

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 000 000

## Memoriał profesorów do premiera

### Teror na wyższych uczelniach podważa interesy państwa i nauki polskiej

W trosce o pacyfikację i normalizację stosunków należy:

- 1) zastosować siłę dla zagwarantowania bezpieczeństwa życia studentów
- 2) usunąć elementy destruktcyjne z uniwersytetów i politechnik
- 3) uwolnić młodzież wyższych uczelni od wpływów jednego stronnictwa

Grono profesorów wyższych uczelni lwowskich z senatorem prof. Kazimierzem Bartlem na czele złożyło prezesowi rady ministrów, marszałkom senatu i sejmowi, ministrom: oświaty, sprawiedliwości i spraw zagranicznych — memoriał w sprawie stosunków, panujących na wyższych uczelniach we Lwowie.

Treść tego memoriału jest następująca:

„Uczelnie wyższe we Lwowie są od szeregu lat widownią KRWAWYCH AKTÓW GWAŁTU, UPRAWIAJANYCH POD HASŁAMI NACJONALIZMU I ANTYSEMITYZMU. Nasilenie i brutalność tych zjawisk narasta z każdym miesiącem. Jeszcze lat temu kilka czynników, stojących na straży szkół wyższych, protestowały publicznie i przestrzegały przed czynami, PODWAŻAJĄCYMI USTRÓJ PRAWNY UNIWERSYTETÓW, INTERESY PAŃSTWA ORAZ NAUKI i odwoływały się do honoru i poczucia odpowiedzialności.

się ona o nieprawdopodobną zupełnie histerię tłumów, wyreżyserowaną równie perfidnie jak zręcznie, przez SPRZEŻENIE NAJPODLEJSZYCH HASEŁ, POCHWAŁAJĄCYCH I USPRAWIEDLIWIAJĄCYCH ZBRODNIĘ, Z NAJSZCZYTNIJSZYMI HASŁAMI NARODOWYMI I RELIGIJNYMI.

W obliczu tej psychozy, która przypomina swym fanatyzmem czasy głębokiego średniowiecza, podsyconej przez przywódców politycznych ruchu, działających wewnątrz i zewnątrz szkół akademickich, a osłabianej przez zaślepienie jednostki z pośród duszpasterstwa i nieinterwencje władz, OKAZUJĄ SIĘ BEZSIŁNE WSZELKIE METODY PERSWAZJI, protestu i apelu do uczuć i rozumu.

#### Pod presją terrorystów

Młodzież, która dostrzega i usiłuje zwalczać zło, niknie w zalewającej ją masie, opanowanej przez terrorystów. Świadomi klęski profesorowie i wychowawcy, pozbawieni zewsząd poparcia, zużywają się na bezsilne protesty. Rola ich ogranicza się do niebudzących echa enuncjacji, odwiedzania pokaleczonych w szpitalach i do UCZESTNICTWA W POGRZEBACH POMORDOWANYCH. Groza moralna tych pogrzebów przypomina najtragiczniejsze momenty przeżyć własnych narodu z niedawnego okresu zaboberego teroru i rodzi w duszy każdego obywatela równie silny bunt przeciw wszystkiemu i wszystkim, którzy poczuwać się powinni do ponoszenia odpowiedzialności za całość stosunków.

Wypadki zaś toczą się siłą bezwładności dalej, ku coraz głębszej anarchii i zbrodni. Rola bezsilnych władz akademickich ogranicza się do salwowania pozorów moralności, pozorów nauki i władzy KOSZTEM KOMPROMISU Z DOBRZE ZORGANIZOWANYM I NIE COFAJĄCYM SIĘ PRZED NICZYM RUCHEM.

Uczelnie lwowskie są widownią kompletnego rozkładu organizacyjnego. Władza istotna przeszła w ręce GRUP, UPRAWIAJĄCYCH TEROR. Grupy te rządzą faktycznie stosunkami w szkołach akademickich i decydują o ich obliczu moralnym. Paradoksalne do niedawna HASŁO ANONIMOWYCH WŁADZ TERRORYSTYCZNYCH, że zadaniem ich jest wychowanie profesorów i społeczeństwa, wchodzi faktycznie w życie. W obliczu zewnętrznym zbiorowości uniwersyteckiej, w postawie pojedynczych jej członków, a także w postawie nominalnych władz akademickich więcej jest dzisiaj rysów, pochodzących od władz anonimowych i zakonspirowanych, niż własnej woli i własnych poglądów.

#### Zaraza, która godzi w państwo

Destrukcyjny i zbrodniczy wpływ teroru, uprawianego w szkołach wyższych, oddziałującej dzisiaj nie tylko na tłumy młodzieży, ale odbija się już na postawie moralnej opinii publicznej, która coraz bardziej obojętnie dla hasła honoru, odwagi i rzetelno-

ści. NAUKA WYPĘDZONA ZOSTAŁA ZE ZBIOROWYCH CIAŁ UNIWERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH, a nawet ze sal wykładowych. Resztki jej kryją się jeszcze po poszczególnych pracowniach, które usiłują salwować swą możliwość pracy naukowej nie przez wiązanie kontaktu, ale przeciwnie — przez ścisłe odgraniczenie się od tłumów młodzieży, która znajduje w szkołach wyższych wszystko, tylko nie naukę.

Rola naukowa i państwowa szkół wyższych stała się w tych warunkach fikcją. STOIMY W OBLICZU CAŁKOWITEGO NIEMAL ZNISZCZENIA SZKÓŁ WYŻSZYCH, JAKO OŚRODKÓW NAUKI I WYCHOWANIA. Nauka i wychowanie, honor i prawo, wydane zostały na łup nieliczących się z niezłym walk politycznych. Tolerowanie tego stanu rzeczy zagraża kulturze, przyszłości państwa i narodu. Zwłaszcza w chwili obecnej, gdy najwyższe czynniki państwowe odwołują się do honoru, jako podstawy obronności Rzeczypospolitej i do nauki jako jednego z istotnych elementów naszej zdolności bojowej, TOLEROWANIE ZARAŻY, TOCZĄCEJ WYŻSZE UCZELNIE I UDZIELAJĄCEJ SIĘ SPOŁECZEŃSTWU. STAJE SIĘ GROŹNE DLA PAŃSTWA. Oburzenie tępiących bezkarnie na eksterytorialnym terenie uczelni grup, które opowiadają się za praworządnością i ładem, nie ruje, się siłą rzeczy nie tylko przeciwko bezpośrednim sprawcom rozboju i ich organizatorom, ale jednocześnie przeciwko władzom politycznym.

#### Siłą odpowiedzieć na siłę

WALKA ZE ZBRODNIĄ MOŻE BYĆ WYGRANA TYLKO PRZY UŻYCIU ARGUMENTU SIŁY FIZYCZNEJ. SIŁAMI TAKIMI NIE ROZPORZĄDZAJĄ SZKOŁY WYŻSZE. SIŁA TA MUSI SIĘ ZNALEŻĆ W CHWILI, GDY ZAGROŻONE ZOSTAŁY TAK ZASADNICZE CZYNNIKI ODPORNOŚCI PAŃSTWOWEJ, JAK POSTAWA MORALNA MŁODZIEŻY I BYT NAUKI.

Apelujemy do Pana Premiera, do Panów Marszałków Izby Ustawodawczej i Panów Ministrów o wzięcie pod rozwagę powyższej sytuacji i zastosowania wszelkich, leżących w ich mocy środków w celu zlikwidowania stanu anarchii i salwowania bytu lwowskich uczelni akademickich.

Pacyfikacja i normalizacja stosunków wymaga:

1) NIEZWŁOCZNEGO ZASTOSOWANIA DORAŻNYCH, FIZYCZNYCH ŚRODKÓW, GWARANTUJĄCYCH TRWAŁE BEZPIECZEŃSTWO ŻYCIA I EGZEKUTYWĘ USTAW RZECZYPOSPOLITEJ ORAZ ZARZĄDZEŃ WŁADZ NA TERENIE UCZELNI.

2) USUNIĘCIE ZE SZKÓŁ AKADEMICKICH ELEMENTÓW DESTRUKCYJNYCH.

3) REFORMY ZARZĄDU DOMÓW AKADEMICKICH I UWOLNIENIA ICH OD KIEROWNICTWA PRZEZ JEDNO STRONNICTWO.

\* \* \*

Memoriał ten wręczyli: b. rektor uniwersytetu lwowskiego Kuleczyński, b. rektor politechniki Sokolnicki, prof. Ratro, prof. Krakowski oraz prof. Krzemieniecki.

#### Zbrodnie na wyższych uczelniach

Lat temu dwa padły po raz pierwszy z ust pana ministra i rektorów słowa przestrogi przed czynami, STOJĄCYMI NA GRANICY ZBRODNI. W roku bieżącym byliśmy świadkami pierwszego zabójstwa, a w ostatnich miesiącach zanotowano dwa dalsze wypadki zbrodni, noszące wszelkie znamiona UPLANOWANEGO I SKRYTOBOJCZEGO MORDU. We wszystkich trzech wypadkach sprawcy pozostali nieujęci, a setki krwawych aktów gwałtu i przestępstw tylko w znikomym nielicznym wypadkach doznały się kary.

Nie doznały się kary: napaści na pochód w dniu święta Niepodległości, znieważenie pogrzebu oficera, uczestnika walk o niepodległość, odznaczonego orderem „Virtuti Militari“. Nie doznał się zadośćuczynienia robotnik, któremu RZUCENIEM BOMBY URWANO RĘKĘ, ani chłopci, pobici w pochodzie państwowego święta. Bezkarnymi pozostały czynne zniewagi rektorów i senatorów, uprawiane podczas rozruchów „agitacji antypaństwowej, zrywanie wykładów i seminariów, blokady sal wykładowych, urzędów szkół wyższych i całych uczelni. Nie doznały się zadośćuczynienia SETKI KRWAWE OKALECZONYCH STUDENTÓW, pochodzących na równi ze środowisk żydowskich, jak chłopskich, robotniczych, urzędniczych i wojskowych.

#### Bezkarność czyni spustoszenia

Chroniczna, bo trwająca od lat kilku BEZKARNOŚĆ GWAŁTU I ZBRODNI czyni spustoszenia w postawie moralnej nie tylko młodzieży, ale oddziałują także na postawę moralną społeczeństwa i szkół wyższych jako całości. U jednostek zbrodniczych a konsekwentnych, rozkład moralny objawia się W APOTE-OZOWANIU GWAŁTÓW I MORDU, a u jednostek, pozbawionych charakteru w kompletnej apatii, umywania rąk i bezpośredniej lub pośredniej niecieczce do obozu zwolenników teroru.

Walka z powyższym stanem rzeczy nie poparta argumentem siły, okazała się bezskuteczna. Rozbija

## Interpelacja sen. Zmigrydera-Konopki

w sprawie sytuacji studentów-żydów w P. W. S. B. M. im. Wawelberga i Rotwanda

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Senator Zdzisław Zmigryder-Konopka skierował do pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego poniższą interpelację w sprawie sytuacji

studentów - żydów w wyższej szkole budowy maszyn im. H. Wawelberga i J. Rotwanda:

„Mam zaszczyt zapytać pana ministra, czy jest mu wiadomo, że w wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga i Rot-

wanda, na skutek zarządzeń dyrekcji studenci - żydzi, którzy nie chcieli usłuchać upakarzającego nakazu zajmowania odrębnych miejsc, UTRACILI ROK STUDIÓW? Pozwalam sobie zaznaczyć,

iż zarządzenia dyrekcji sprzeczne są z umową z dnia 24 maja 1919 roku, zawartą u rejenta Landaua przez ministerstwo W. R. i O. P. z fundatorami szkoły, sprzeczne z listem ministra W. R. i O. P. z 30 stycznia

1919 roku do kuratora fundacji p. Mieh. Wawelberga, SPRZECZNE PRZEDĘ WSZYSTKIM Z USTAWĄ KONSTITUCYJNĄ. Wyrażam przekonanie, że p.

(Dokończenie na str. 3-ej).



# Jesienią, czy na wiosnę?

Już od dłuższego czasu mówi się i pisze bez przerwy, że toczy się obecnie w Europie wielka „wojna nerwów“, której rezultat zdecyduje o przyszłości układu sił i ustrojów państwowych na starym kontynencie. Rzeczywiście cała energia państw zużywa się w pierwszej linii na propagandę, na urabianie swojej i zagranicznej opinii publicznej. A odbywa się to urabianie opinii w atmosferze wiecznej groźby wojny, która może lada chwila wybuchnąć. Niemcy, jako sterownik bloku totalitarnego, wyciekają, aż nastąpi w przeciwnym obozie moment słabości; albo nowa fala prądów pacyfistycznych („pokój za wszelką cenę“) w Anglii, albo kryzys wewnętrzny we Francji, albo zmęczenie gospodarze w Polsce. Gdy jeden z tych momentów nastąpi — najprawdopodobniej zechcą uderzyć...

Taki pogląd wypowiada prasa europejska, w ostatnich czasach bardzo nerwowa i zaniepokojona. Przewlekanie momentu osiągnięcia porozumienia z Rosją wysuwane jest, jako główne niebezpieczeństwo, które może sprawić, że nerwy nie wytrzyma. Opinia angielska bierze z istniejącej sytuacji asumpt do atakowania rządu Chamberlaina, który znowu w ostatnich czasach puszcza próbną balon „pokojowy“, wracając między wierszami swych przemówień i porczyń do nowej fazy polityki monarchijskiej. We Francji odzywa się głosy, że należy przerwać rokowania z kunktatorską Moskwą i spróbować nawiązać bliższy kontakt z Włochami.

Czy rzeczywiście polityka europejska państw demokratycznych przeżywa nowy kryzys? Czy naprawdę grozi nam jakaś nowa przykra niespodzianka, nie tyle ze strony wrogów, ile ze strony przyjaciół?

Takie koncepcje wydają się, wbrew pewnym pozorom, z gruntu fałszywe. Zrekapitulujmy przebieg ostatnich wydarzeń politycznych.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Rzeszę, w Anglii powstał zdecydowany prąd za położeniem kresu samowolnym wyskokom państw totalitarnych, przeciwko rozwiązywaniu jakichkolwiek problemów i trudności maną militarną. Mimo to ze strony Rzeszy pojawiły się nowe próby wywierania nacisku. Odpowiedzią na to był pakt polsko-angielski oraz potwierdzenie przymerza polsko-francuskiego. Zagarnięcie Albanii przez Włochy doprowadziło w szybkim tempie do sojuszu angielsko-tureckiego, który uczynił sukces Rzymu na morzu Śródziemnym zupełnie iluzorycznym. Obecnie znajdujemy się w przededniu zawarcia sojuszu francusko-tureckiego, który właściwie będzie jedynie potwierdzeniem zaszczytowania Włoch na „ich morzu“.

W krajach „protektoratu“ mnożą się objawy niezadowolenia, przyjmujące od czasu do czasu oblicze jawnego buntu. Ententa bałkańska wykazuje ożywioną działalność, a podróż jej przewodniczącego, mln. Gafencu, do Ankarę wskazuje kierunek tej działalności. Próby pozyskania Jugosławii dla państw osi dotychczas zawiodły. Regent ks. Paweł był podejmowany z przepychem w Berlinie, ale wizyta pozostała tylko w ramach kurtuazji. Nawet Hiszpania chciałaby jaknajprędzej wydość się z pod opieki swych przyjaciół i przystąpić do odbudowy zniszczonego kraju, co wymaga środków, których daremnie o-

czekiwałyby od Rzeszy, czy Włoch.

Wreszcie jeśli chodzi o Rosję, to warto jedynie wspomnieć raz jeszcze, że Chamberlain już kilkakrotnie zapowiadał, iż właściwie w zasadzie wszystko jest załatwione, a pozostały jedynie drobności, których wyrównanie nie napotka napewno na trudności. Kto zna ostrożność Chamberlaina, ten nie może mieć wątpliwości, że „certowanie się“ Moskwy jest raczej przeznaczony na wewnętrzny użytek, na podniesienie ducha swoich własnych obywateli, na pokazanie im, że oto ubogi krewny decyduje teraz w rodzinie europejskiej o wszystkim, że potężne rządy zabiegają o jego względy, a on się zastanawia i wybiera tylko taką formę, która będzie dlań najwygodniejsza i najgodniejsza.

Całe postępowanie rządu angielskiego wygląda w tym świetle na wielką grę dyplomatyczną, z której się jednak dla totalistów nie dobrego wykluczyć nie powinno.

Jest rzeczą jasną, że stan obecny w Europie a la longue utrzymać się nie może. Olbrzymie zbiorzenia i mobilizacje pociągają za sobą takie koszty, których

nawet najwięksi potentaci wśród narodów nie mogliby wytrzymać, gdyby nie byli przeświadczeni, że są one jedynie środkiem do osiągnięcia pewnego wartościowego celu — a mianowicie oczyszczenia bagna europejskiego od miazmatów fermentu i wiecznego niebezpieczeństwa wojny, doprowadzenia do nowego okresu rokowań gospodarczego w atmosferze pokoju. Zdaje się, że nikt już na świecie nie wie rzy, aby to oczyszczenie nieznośnej atmosfery mogło się odbyć przy zielonym stoliku konferencji, szczególnie, że jeden z kontrahentów konsekwentnie uważa nadal wszelkie zawarte umowy za świątki papieru, a swe soki żywotne czerpie i czerpać może jedynie z grząskiego bagna niepokoju, na którym tak bujnie się rozrósł. Oczyszczenie tego bagna oznacza śmierć pleniącego się chwastu. Czyż więc można mieć nadzieję, że zatruta roślina zdobędzie się na akt samobójczy?

A więc nie może być pokoju, gdy żywiołem i warunkiem istnienia jednej ze stron jest właśnie permanentny niepokój, intrygi, bezczelność i prowokacje! Jeśli nie może być pokoju, to znaczy, że musi być wojna, w której ogień spala się trujące gazy i opa-

ry, zniszcze bulgocący krater wulkanu, grożącego w każdej chwili wybuchem, uniemożliwiającego spokojną pracę w jego bliższym, a nawet dalszym sąsiedztwie.

Czyż można wątpić, że wytrawni politycy angielscy zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy? Nie! A więc wiedzą, że wojna jest nieunikniona. Wszystko, co czynią obecnie, jest poprostu grą na zwłokę. Już kilka lat temu jeden z wybitnych mężów stanu Albionu oświadczył, że Anglia będzie gotowa w roku 1940 na wiosnę. Odnosi się wrażenie, że świat jakby zapomniał te słowa. A jednak rozwój wypadków pokazuje, że zdanie to w pełni obowiązuje. Sytuacja ostatnich kilku miesięcy doprowadziła do tego, że klucz przewedrował z kieszeni niemieckiej do kieszeni angielskiej. Dzisiaj już nie ulega wątpliwości, że wojna wybuchnie wtedy, gdy zechcą państwa demokratyczne, gdy one będą całkowicie przygotowane, a wróg dostatecznie osłabiony.

Wiele się dzisiaj mówi o wojnie na jesieni, tuż po żniwach. Z rozmaitych względów przepowiednia ta wydaje się błędna. Państwa demokratyczne rozumieją, że gdyby wojna rozpoczę-

ła się na jesieni, niebawem nastąpiłaby przerwa zimowa, po czym kampania od wiosny potoczyłaby się dalej i wróg mógłby zostać pokonany dopiero na jesieni 1940 roku. Natomiast jeśli tempo zbrojeń trwać będzie do wiosny 1940 roku, to wtedy demokracje będą dość potężne, a totaliści jeszcze bardziej osłabieni i odosobnieni. Wtedy uderzenie, które rozpocznie się na wiosnę 1940 roku może się i bodaj napewno zakończyć się do późnej jesieni tego samego roku. A przecież lepiej jeszcze dźbie sięć miesięcy wojny prawdziwej, niż całych osiemnaście miesięcy wojny faktycznej.

Nie jest zupełnie istotne, w jaki sposób wojna się rozpocznie. Najprawdopodobniej państwa stworzą taką sytuację, że wojnę rozpętają ich wrogowie, aby i ten atut znajdował się w rękach młodych wprawdzie pokój, ale nie znających imago wyjścia, jak wojna, państw demokratycznych. Europa nie wykreśli się od okresu ciężkich doświadczeń. Ale pociechą już dzisiaj może być dla wszystkich, że rezultat przyszłej wojny jest bezapelacyjnie przesadzony.

M. Drogoszewski.

## Waszyngton - miasto biurokracji

Wrażenia korespondenta „Głosu Porannego“ z wycieczki do Ameryki

Wizyty urzędowe już się skończyły. Widziało się w New Yorku już wszystko, co należy do turysty. Zwiedziło się dzielnic banków, zajrzało się do nędznej dzielnicy chińskiej. Człowiek powoli przyzwyczajał się do miasta, które nie zna przerwy, do „nieprerywki“, do gęstych świateł nocnych, do aptek, gdzie sprzedają jedzenie wraz z lekarstwem, do noszenia samemu tacy w barze i nakładania sobie dań, do nieustannego huk i ruchu. Już nie przerażało widmo wysokich wież, ogromnych domów, przytłaczających w pierwszym rzędzie. Gdy po raz pierwszy spojrzano się na te gmachy, miało się poczucie samotnego człowieka, płynącego na oceanie. Ogrom przyniósł i dusił.

Ludzie pocieszali, że to nie jest prawdziwa Ameryka, że nie wszędzie walczy o byt należy się tak rozpierać lokciami, że nie w każdym mieście je się bez odpoczynku. Są miasta ubrane w zielen, o wolniejszym tempie.

Jechaliśmy więc do stolicy, gdzie zapowiadano mniej huk i krzyku, gdzie ludzie pracują spokojnie, gdzie rytm pracy zastąpiony zostaje skrzypieniem maszyn pisarskich, pracą biurokracji.

Odpoczynek przyszedł już w nietrzęsącym się pulmanie. Do wagonu nie dochodzi żaden loskot. Spokojni pasażerowie w ciszy czytali gazety. Po drodze zieleni urozmaicała widok, a cmentarzyska samochodów, blachy, rupieci, odpadków żelaznych mały obraz.

Nie jest rzeczą dziennikarza, który przyjechał na kilka tygodni, zająć się opisem już tysiące razy omawianego Waszyngtonu. Wszyscy wiedzą, że panuje tam zawsze spokój, że miasto to jest ośrodkiem biurokracji, że ulice toną w zieleni, że ze wszystkich stron rzuca się w oczy wielki pomnik ku cześć Waszyngtona, że historia dawnej Ameryki, walczącej o wolność i

niepodległość, historia pełna romantycznych przygód, zachowała się w tym mieście. Wie każdy, że o kilkadziesiąt kilometrów od Waszyngtonu, dalej na południe zaczynają się miasta, mniej rozwinięte przemysłowo, że można dojeżdżać wioski, pozbawione już tych warunków luksusu i wysokiego poziomu, które rzucają się w oczy w okolicach New Yorku. Spełniliśmy obowiązki urzędowe. Składaliśmy wieńce na grobie bojowników o wolność, niepodległość, uczciliśmy bohaterów ostatniej wojny wszechświatowej. Maszerowaliśmy przez odziały honorowe wojska. Przyjmowano nas w serdecznej przyjaźni. Schylając głowy u grobów poległych, mieliśmy wrażenie, że bierzemy udział w powieści, której koniec nie został jeszcze napisany, że dalszy ciąg nastąpi rychło.

Kto wsłuchiwał się w pierwsze rozmowy w Waszyngtonie, kto czytał uwagi prasy new-yorskiej, kto rozmawiał z politykami różnych obozów, ten miał wrażenie, iż wszyscy patrzą na nas, jako na pierwszych w kolejce, jako na tych, którzy rozpoczną już walkę w czasie najbliższym.

Wydawało się nawet, że ta przejmość przesadna, jest zapląta i zaliczka za pionierstwo. Stany Zjednoczone reagują na wypadki europejskie

KINO  
**CASINO** Ostatnie dni!  
Pocz. 6. 8. 10  
**FREDRIC MARCH**  
**i VIRGINIA BRUCE**  
w arcywesołej komedii p. t.  
**PRZYGODA**  
**WE DWOJE**  
W OKRESIE LETNIM  
ceny zniżone  
na wszystkie seanse od 1<sup>09</sup> zł.

więcej nerwowo, niż Europa. W opinii tych mężów stanu karta strofa jest nieunikniona, a wybuch może nastąpić lada chwila.

Dzień przed tym zebrał się na rauce kwiat dyplomacji. Zjawił się nowomianowany ambasador sowiecki, Umański. Przybyli sekretarze stanu do ambasady polskiej w Waszyngtonie. Miało się jednak wrażenie, że łatwiej wyczuć z uroczyści ementarnej o nastrojach amerykańców, a nawet o pewnych wskazaniach politycznych, niż z bezpośrednich rozmów z dyplomacją.

Odbywał się normalny przegląd sukien mniej lub więcej ładnych, pokaz mniej lub więcej ozdobnych pleców. Powiedziano sobie nawzajem tyle słów przyjemnych, ile starczy, by się do niczego nie zobowiązywać. Skarżono się, że miasto jest smutne, że plotkarstwo jest bardzo rozwinięte, że nie ma nocnego życia, że obywatele kładą się spać o 10-ej wieczór, że cała zabawa polega na wzajemnym odwiedzaniu się dyplomatów.

Co kilka dni inny poseł, lub ambasador wydaje obiad. Zjawiają się te same twarze. Opowiadają te same dowcipy, oglądają ponownie suknie. Ci zaś, co mają coś do powiedzenia, zasłaniają się zmęczeniem.

Wszystko ograniczało się do wymiany komplementów. Rant stanowił wstęp do nawiązania rozmów bezpośrednich, do rozpoczęcia rokowań nazajutrz.

Delegacja składała wizyty, nawiązywała kontakty, a dziennikarze zaglądali do osobliwości. Zaczęło się, oczywiście, od zwiedzenia gmachu parlamentu, od stwierdzenia rzeczy naogół już znanych. W New Yorku przytłaczał ogrom gmachów, w Waszyngtonie ogrom środków, które państwo pozostawia do dyspozycji posłów i senatorów. Uczucie zawiści i zazdrości rodziło się przy każdym zetknięciu się

z urządzeniami technicznymi. Biblioteka, w której bez trudności można obok dzieł angielskich, francuskich, włoskich i niemieckich, znaleźć książki polskie, otrzymać utwory pisarzy żydowskich, uzupełniona została jeszcze działem książek konfiskowanych w różnych krajach.

Podziwialiśmy już w New Yorku bibliotekę potężną, gdzie kierownik wydobywał z katalogu osobliwości literatury, białe kruki. Podziwialiśmy dział polski, gdzie Sienkiewicz można było czytać nie tylko po polsku, ale po rosyjsku i po angielsku. Nie był to cmentarz książek, gdzie jedno dzieło może leżeć obok drugiego, nieruszone przez lata. W czytelnich było pełno.

W bibliotece waszyngtońskiej parlamentu dobija się zwiedzającego przepychem, pięknoscią wewnętrzną. W tym para doksalnym kraju, gdzie sędzono wyznawców Darwina, świat pionierów nauki ma wielkie pole do popisu. Nie przybyliśmy jednak na zwiedzanie przybytków wiedzy, na stałe zazdrośczenie przy oglądaniu różnych pięknych instytucji i osobliwości. To wszystko spisane już zostało we wrażliwości poszczególnych pisarzy przewodnika.

Gablotki z konstytucją, wspomnienia z okresu walk Waszyngtona, Lineolna byłyby skusły uwagę w chwilach innych. Historyczny Waszyngton przybiera dziś inną postać. Jeszcze kilkanaście lat temu zjazd polityków w tym mieście był bardzo mały. Prezydenci odpoczywali w Białym Domu, nie przyjeżdżając prasy do siebie, nie dzieląc się zbytnio na zewnątrz.

Dzisiaj zmienił się charakter miasta. Kilkuset korespondentów pism new-yorskich czuwa i informuje. Politycy stale jeżdżą do Białego Domu. Sprawy jutra i neutralności decydują się w tym mieście. REGNIS.



### Prof. Centnerszwer przeszedł na emeryturę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:  
Decyzją ministra oświecenia przesunięto na emeryturę profesora zwyczajnego uniwersytetu w Warszawie, Michała Centnerszwer, który piastował katedrę chemii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym.

### P. Gaston Martin przybywa do Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:  
W czwartek, dnia 15 b. m. przybędzie do Polski znany polityk francuski, deputowany Gaston Martin, szef gabinetu ministra robót publicznych p. Anatola de Monzie.  
Dep. Gaston Martin zatrzyma się kilka dni w Warszawie i obecny będzie na egzaminach maturalnych liceum francuskiego w Warszawie.

### Portugalia wzmacnia swe bazy morskie

Pewne koła wojskowe Portugalii wystąpiły ostatnio z żądaniem wzmocnienia portugalskich baz strategicznych, znajdujących się na oceanie Atlantyckim, a mianowicie Azorów, Madery i wysp Zielonego Przylądka, jak również Lizbony, jako punktu wylotowego na oceanie.  
Po zawarciu układu z Hiszpanią, zabezpieczającego lądowe granice Portugalii, kraj ten powinien, zdaniem wspomnianych kół, zwrócić silniejszą uwagę na swoje wyspy.

### Interpelacja sen. Zmigrydera-Konopki

(Dokończenie ze str. 1-ej).  
minister uznać za fakt, nie dotrzymania wymienionej umowy za szkodliwy dla autorytetu wysokiego urzędu, który w umowie tej występuje jako siro na. Podnoszę to obecnie, powołując się na świadomości, iż SIŁY OBRONNE PAŃSTWA WYMAGAJĄ PRZEDĘ WSZYSTKIM ZASOBOM WYSZKOLONYCH TECHNIKÓW. Ponieważ do obrony Rzplitej powołani będą wszyscy obywatele, przez to nie wątpliwie szkodliwe jest odsunięcie młodzieży żydowskiej od właściwego szkolenia się w gałęziach wiedzy technicznej.  
W tym stanie rzeczy mam za szczyt zapytać pana ministra, jakie zamierza wydać zarządzenia, aby:  
1) Przywrócony został normalny bieg studiów dla wszystkich studentów szkoły.  
2) Zrealizowany został pogląd, jaki w liście swym z dnia 24 maja 1919 roku do pana kuratora fundacji wyraził pan minister W. R. i O. P. słowami: „RÓWNOUPRAWNIENIE WYŻNAN W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH STANOWI KONIECZNOŚĆ DZIEJOWĄ i jest w nowym państwie polskim rzeczą tak oczywistą, że specjalne warowanie w ustawie szkolnej było by wprost w obecnych warunkach rażące. Z takiego specjalnego zawarowania wynikałoby by domniemanie, iż w ogóle w szkołach publicznych równouprawnienie nie istnieje i że gdy nie ma osobnych zastrzeżeń, wówczas od władz szkolnych zamknięcie drzwi dla wyznawców tej lub innej religii zależy może.

Dr. ZDZISŁAW ZMIGRYDER-KONOPKA, senator Rzeczypospolitej“.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

# Niemcy ciągle kuszą Sowiety

## Ponowna wizyta ambasadora Rzeszy u Mołotowa Rosja upiera się przy gwarancjach dla państw bałtyckich

RYGA, 13 czerwca. (Tel. wł.) Według wiadomości z Moskwy, w ubiegłą sobotę ambasador niemiecki von Schulenburg uzyskał audiencję u prezesa rady komisarzy ludowych i ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, z którym miał odbyć dłuższą rozmowę na tematy aktualnej polityki międzynarodowej.

Co się tyczy natomiast poglądów Hitlera na stosunki z Rosją sowiecką, to mają one być zupełnie pokojowe i nie zawierają żadnych koncepcji agresywnych. Na dowód tego, o ileby sobie tego życzyła Moskwa, Hitler ma być gotów w nowym wydaniu „Mein Kampf“ opuścić wszystko to, co kiedyś napisał o Rosji sowieckiej.

Jednocześnie Schulenburg zaproponował w imieniu rządu Trzeciej Rzeszy wszczęcie rokowań gospodarczych, które przed paru miesiącami były zerwane. Równoległe zaś z rokowaniami gospodarczymi, rząd Trzeciej Rzeszy ma być gotowy również do wszczęcia rozmów politycznych, w celu wyjaśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy obydwojema mocarstwami w nowej międzynarodowej sytuacji politycznej.



WILLIAM STRANG zawiązał do Moskwy definitywne propozycje angielsko-francuskie

Mołotow miał przyobieczać Schulenburgowi, że zreferuje przebieg rozmowy z nim dla Stalina, nie mówiąc o swoim stosunku do sugestii niemieckich.

RYGA, 13 czerwca (Tel. wł.) — Wiadomości z Niemiec wskazują na poważne zaniepokojenie w Rzeszy w sprawie rokowań angielsko-sowieckich, a szczególnie w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich.

RYGA, 13.6. (Tel. wł.) Wiadomości z Niemiec wskazują na poważne zaniepokojenie w Rzeszy w sprawie rokowań angielsko-sowieckich, a szczególnie w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich.

W dzisiejszej moskiewskiej „Prawdzie“ ukazał się artykuł wstępny, w którym poruszona jest sprawa Estonii, Łotwy i Finlandii. Rosja stoi na stanowisku, że wymienione państwa powinny być włączone do systemu gwarancyjnego. „Niedorzecznością jest — pisze „Prawda“, — aby państwa przez uzyskanie gwarancji miały narazić na szwank swą niepodległość. Argument, że te państwa nie życzą sobie gwarancji i, że ich do przyjęcia gwarancji nie można zmusić, musi polegać albo na nieporozumieniu, albo też stanowi czyjeś dążenie do uniemożliwienia organizacji frontu pokoju. Inspiratorami w tym względzie mogą być tylko

albo państwa totalne, albo reakcyjniści w państwach demokratycznych“.

„Prawda“ wyraża nadzieję, że jednak dojdzie do gwarancji dla państw bałtyckich, które w razie agresji nie mogłyby wytrzymać ataku nieprzyjaciela. Dziennik moskiewski zwraca uwagę, że omawiane gwarancje dla państw bałtyckich leżą nie tylko w interesie Rosji, ale w równym stopniu w interesie Anglii i Francji, co w tych dwóch państwach zostało już zrozumiane nawet przez polityków reakcyjnych. Artykuł kończy zdaniem, że tylko takie stanowisko, jakie zajmuje Rosja, jest słuszne i odpowiada istotnym interesom Łotwy, Estonii i Finlandii.

LONDYN, 13.6. (Tel. wł.) — B. pierwszy lord admirał Duff Cooper ogłosił artykuł, w którym wypowiada się za jak najszerszym porozumieniem z Sowiecami. Między in. Duff Cooper pisze: „My gwarantujemy państwom bałtyckim ich niepodległość nie dla miłości tych krajów, lecz dla obrony nas samych“.

# Szef Gestapo - Himmler w Pradze

## Legion patriotów czeskich liczy już przeszło 18 tys. żołnierzy

PARYŻ, 13 czerwca (PAT.) — Jak donosi agencja Havasa z Pragi, przybył tu szef sztafety ochronnych (S. S.) oraz tajnej policji Rzeszy (Gestapo) Himmler.

BERLIN, 13 czerwca (PAT.) Z Pragi donoszą, że rząd protektoratu w porozumieniu z von Neurathem w interesie spokoju i niezakłócenia rozwoju gospodarczego w Czechach postanowił wprowadzić zakaz wszelkich strajków i okupacji na terytorium Czech i Moraw.

PRAGA, 13 czerwca. (PAT.) — Władze wydały list gończy za

niejakim Wacławem Hullńskim, który podejrzany jest o zastrzelenie podczas krwawego incydentu w Kladnie niemieckiego wachmistrza żandarmerii wojskowej.

LONDYN, 13 czerwca. (Tel. wł.) — Niemieckie zarządzenia drakońskie w Kladnie zostały częściowo złagodzone. Szkoły są już czynne, a okna w mieszkaniach prywatnych mogą być w nocy otwarte.

Oberlandrat Kladna oświadczył, że dzięki licznym aresztowaniom spokój i porządek mogą być utrzymane.

Charakterystyczne wydarze-

nie miało dziś miejsce w Pradze. Do b. stolicy Czech przybył cyrk niemiecki. Dzisiaj rano wojsko dało przedsiębiorstwu cyrkowemu do dyspozycji ciężarówkę, aby niezwłocznie opuściło Pragę. Nie ulega wątpliwości, że zachodzi poważna obawa demonstracji antyniemieckich.

BRATYSŁAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.) — Zostały tutaj znowu aresztowane 4 osoby, za rzucanie ulotek antyniemieckich. Sfery niemieckie zaprzeczają, jakoby Rzesza gromadziła wojska nad granicą Słowacji.

LONDYN, 13 czerwca. (Tel. wł.) — Nadchodzące tu wiado-

mości stwierdzają, że poza granicami Czecho-Słowacji tworzy się obecnie legion czeski. Z wielu miejscowości „protektoratu“ masowo uciekają mężczyźni, przekraczając granicę kraju, a pozostała ludność twierdzi, że uciekinierzy ci udają się właśnie do czeskiego legionu. Podobno ten legion, który ma organizować gen. Prchala, liczy już przeszło 18 tys. żołnierzy.

Brat b. prezydenta Czecho-Słowacji, Wojciech Benesz opuścił terytorium „protektoratu“ i przybył do Polski, skąd udaje się do Anglii.

# Ostry zatarg angielsko-japoński

## Blokada koncesji brytyjskiej i francuskiej trwa

LONDYN, 13.6. (Tel. wł.) — W Tientsinie dokonano zamachu na dyrektora banku chińskiego, który należał do grupy chińczyków, współdziałających z władzami okupacyjnymi japońskimi. W koncesji brytyjskiej policja angielska aresztowała czterech chińczyków, podejrzanych o to, że brali udział w zamordowaniu dyrektora banku, po czym schronili się na terytorium koncesji.

Władze japońskie zażądały od Anglików wylania zaarrestowanych chińczyków, grożąc, w razie nie zastosowania się do ich żądania, przeprowadzeniem blokady koncesji brytyjskiej i francuskiej.

Zapowiedziana blokada rzeczywiście rozpoczęła się dzisiaj rano o godz. 6-ej. Siedem posterunków japońskich na punktach kontrolnych poddaje badaniom i rewizji osobistej wszystkich, którzy udają

się w kierunku koncesji. Również poddawane są kontroli statki, podlegające do koncesji.

Rząd brytyjski zaproponował rządowi japońskiemu utworzenie komisji mieszanej dla ustalenia ewentualnej winy zaarrestowanych chińczyków, jednak oficjalna agencja japońska Domei pisze, że propozycja ta jest nie do przyjęcia, bowiem Japonia nie może się zgodzić na interwencję europejską w sprawach

Dalekiego Wschodu.

Dowództwo wojsk japońskich w Tientsinie uważa, że nie chodzi tutaj już o czterech chińczyków, ale o zasadniczą linię postępowania władz brytyjskich w Tientsinie, które powinny porzucić politykę popierania rządu Czang-Kai-Szeka i współpracować lojalnie z japończykami.

LONDYN, 13.6. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Tientsinu, że w dniu wczorajszym aresztowany został przez władze japońskie major wojsk brytyjskich, Law.

Major Law aresztowany został na pokładzie japońskiego statku „Dairen“, rzekomo z powodu dokonywania zdjęć fotograficznych, w chwili gdy statek przepływał w pobliżu dawnej koncesji niemieckiej w Tientsinie, ogłoszonej ostatnio przez władze japońskie jako strefa zakazana.

Aresztowany oficer brytyjski znajdował się w drodze powrotnej do Anglii z Japonii.

# Dwaj spawacze przed sądem

## za wzniesienie pożaru dworca głównego w Warszawie

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef. Sledztwo wstępne w sprawie pożaru Dworca Głównego w Warszawie jest już zakończone.

Komisja śledcza stwierdziła ostatecznie, że pożar powstał od iskry aparatu do spawania. Dotychczas przebywa w więz-

niu 2 robotników - spawaczy, którzy staną przed sądem za nieumyślne wywołanie pożaru wskutek niezachowania środków ostrożności.

Zwolniono natomiast z więzienia 3 inżynierów i kilku innych spawaczy. Na Dworcu Głównym w War-

szawie przywrócony został normalny ruch, który — jak przed pożarem — odbywa się na 6 torach.

Wprawdzie dwa tory, 4-ty i 5-ty (peron II), są jeszcze nieczynne, ale w ich miejsce oddano do użytku dwa nowe tory, 2-gi i 7-my.



Dnia 13 czerwca b. r. zmarł Prezes Zarządu naszego Zrzeszenia

# b. p. ROMAN BIBERGAL

Długoletni Prezes Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi i Zrzeszenia Wytwórców Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Radca Izby P.-H.

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 14-ej.

Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

## Kolorowe góry lodowe

Nauka wprowadziła ostatnio nowy system badania i obserwacji ruchu gór lodowych. Lotnik sowiecki, Wodopianom, dokonał przelotu nad polami arktycznymi, oznaczając napotkane po drodze góry lodowe różne go koloru barwami. Odpowiednie farby zrzucały ze specjalnych puszek bezpośrednio z samolotu.

Dzięki temu oznaczeniu będzie można przekonać się w przyszłości o ruchach gór lodowych, o sile i kierunku prądów morskich itp.

## Tytus Czerkawski



prezes związku stowarzyszeń polskich w Rumuni, który powołany został ostatnio z nominacji królewskiej do senatu rumuńskiego. Należy podkreślić, że senator Czerkawski jest pierwszym przedstawicielem ludności polskiej w senacie rumuńskim.

## Włoski bon-ton

Bez wyrazów angielskich i francuskich, ale z niemieckimi

Niejaki prof. Monelli wydał w Italii specjalny podręcznik, obowiązujący w sferach faszystowskich, a objaśniający, w jaki sposób należy zastępować za graniczne słowa wyrazami czysto włoskimi. Przy każdym wyrazie zagranicznym figuruje dość specjalne objaśnienie. Na przykład przy słowie „bluff” prof. Monelli stwierdza, że używać go można jedynie przy pokerze, ale i to także właściwie nie, bo bluffują tylko partacze, a takich we Włoszech nie ma. Słowo „sex-appeal” jest niepotrzebne, bo wymyślone zostało w Ameryce, gdzie kobiety muszą używać różnych forteli, aby zainteresować sobą młodzież męską, zbyt przejętą sportami. Powiedzenie o włosce, że posiada sex-appeal jest wywazaniem drzwi otwartych. „Spleen” — jakże można używać podobnego wyrazu w pracowni Italii faszystowskiej! Ogółem biorąc, profesor Monelli rzuca anatemę na słowa angielskie i francuskie, ale stwierdza, że należy do bon-tonu (!) używanie słów niemieckich...

Dnia 13 czerwca br., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

# b. p. ROMAN BIBERGAL

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w dniu 15 czerwca o godz. 2-iej po poł., o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

**Żona, Dzieci i Rodzina**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

## Nie mogą sobie pozwolić na ciężę...

### Ludność wiejska Rzeszy ucieka do miast

Gospodarka Rolna Trzeciej Rzeszy stanęła wobec niepokojącej przyszłości. Beznadziejną wprost sytuację powoduje brak rąk do pracy na wsiach i niemożność ukończenia prac rolnych na czas. Problem należytej gospodarki rolnej, sygnalizowany przez opinię niemiecką z prawdziwą troską grubo wcześniej — w tej chwili, tuż przed żniwami — urósł do rozmiarów pierwszorzędnej wagi. Niemcy stanęły wprost przed widmem niemożności przeprowadzenia żniw i dokonania zbiorów, z powodu... właśnie braku robotników rolnych.

Źródło zła tkwi w dokonującym się ciągle jeszcze procesie masowej ucieczki ludności rolnej do miast. Ucieczka ze wsi (t. zw. „Landflucht”) stała się tym groźniejsza, że objęła głównie młodzież i średniaków, a więc ludzi najbardziej wydajnie pracujących. Około 50 proc. pracowników rolnych liczy ponad 50 lat życia, czyli nie rokuje nadziei na przyszłość rozwoju gospodarki rolnej z powodu niedalekiej starości i braku sił. Miała zaś — jak powiada jeden z

autorów w „Wille und Macht” — Matthias Haidn — pochlaniają najlepsze elementy wiejskie, elementy przedsiębiorcze, których koszty wychowania pokrywa wieś, a z których pracy i siły zarobkowej korzysta miasto. Jeżeli nawet ci uciekinierzy wracają po tym na wieś, to wpływ ich jest całkowicie destrukcyjny i ujemny. Ucieczkę do miast powodują m. in. złe warunki na wsi niemieckiej, brak pieniędzy, niskie wynagrodzenie robotników, przeciążenie pracą szerepu garstki robotników rolnych i fatalność życia w mieście. Podczas bowiem, gdy robotnik w mieście pracuje przeciętnie 8 godzin na dobę — rolnicy pracują od 12 — 14 godzin.

Odpyły ludności wiejskiej do miast wywołuje b. ujemne skutki w różnych kierunkach, głównie zaś wpływa na stan aprowizacji, ściślej na jakość i wydajność produkcji rolnej i na stan rozrodczości wsi. W tej ostatniej niedocenianej do niedawna sprawie, zabierali głos publicyści niemieccy, przestrzegając przed wyłudnieniem wsi nie tylko z powodu masowej ucieczki do miast,

ale i ze względu na spadek naturalnego przyrostu. Kobiety wiejskie — stwierdza jeden z autorów — dr. W. Gross — wskutek odpyły młodych sił roboczych do miast, pracują ponad siły i prosto pozwalają sobie nie mogą na ciężę i wydanie na świat dziecka. Na skutek tego stan włościański nie wykazuje obecnie nadwyżki urodzeń, dzięki której wyrównywał przed tym luki w przyroście naturalnym miast i uważany był „za źródło krwi” (Blutquelle der Nation).

Z tak prostych powodów, których objawy mocno dają się we znaki w życiu gospodarczym Trzeciej Rzeszy, kierownicy gospodarki narodowej usiłują naradzić teoretycznie rozwiązać zagadnienie stosunku miast do wsi i naodwrot wsi do miast. Żadna jednak dotychczasowa teza nie dała zadowalającego rozwiązania w sensie zmiany na lepsze; Niemcy nie lubią czekać — tymczasem ich własny, wewnętrzny problem, o grubych niedomaganach, skazuje ich na długie oczekiwanie... (ZAP)

## „Śladami Białego Krzyża”

W niedzielę piękna impreza sportowo-towarzyska

Polski Biały Krzyż, oddział w Łodzi, z upoważnienia Automobilkłuba Polski urządził w nadchodzącą niedzielę, dnia 18-go czerwca 1939 r. imprezę samochodowo - motocyklową p. n. „Śladami Białego Krzyża”.

Uczestniczyć w imprezie mogą wszystkie samochody i motocykle, dopuszczone do ruchu na drogach publicznych w Polsce.

Zawodnicy mają do przebycia około 80 klm. drogi do namiotu Białego Krzyża — przy czym wszystkich obowiązuje jedna trasa, znaczona w ten sposób, że w odległości nie przekraczającej 2 km. za każdym skrzyżowaniem, droga właściwa oznaczona będzie Białym Krzyżem, namalowanym białą farbą po prawej stronie szosy.

Dwaj pierwsi zawodnicy samochodowi oraz dwaj motocyklowi, którzy odnajdą namiot Białego Krzyża i wręczą nierozwane koperty z podaną metką, otrzymają nagrody — ponad

to pierwszy z nagrodzonych — po przerachowaniu różnicy czasu pomiędzy startami grup samochodowych i motocyklowych — zdobywa puchar przechodni Polskiego Białego Krzyża. Puchar przechodzi na własność zawodnika, który zdobędzie go trzy razy (bez obowiązku kolejności) w jazdach Śladami Białego Krzyża.

Pierwsza z zawodniczek otrzyma nagrodę pań, ostatni ze sklasyfikowanych zawodników — nagrodę pocieszenia.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 17 czerwca 1939 roku w godzinach od 15 — 19 w lokalu Związku oficerów rezerwy przy ulicy Moniuszki nr. 1 w Łodzi. Wpisowe wynosi zł. 10 od samochodu, a zł. 5 — od motocykla i winno być wpłacone przy zgłoszeniu.

Zbiórka zawodników odbędzie się dnia 18 czerwca 1939 r. o godz. 9 rano na Placu Wolności. Zawodnicy wyjadą koro- wodem na miejsce startu, skąd

na dany przez komandora jazdy znak wyruszą jednocześnie wszystkie motocykle, a po 5 minutach — na ponowny znak — wszystkie samochody.

Każdy z zawodników otrzyma podczas zbiórki na Pl. Wolności zaklejoną kopertę ze wskazaniem położenia namiotu Białego Krzyża. W razie niedoznalezienia właściwej trasy zawodnik może otworzyć kopertę i udać się wprost do namiotu Białego Krzyża — jednakże dopiero o godz. 13, aby nie wskazywać drogi innym zawodnikom. Zawodnik, który nie okaże wicekomandorowi po przybyciu do namiotu zaklejoną kopertę, nie będzie klasyfikowany i nie otrzyma nagrody.

Rozdanie nagród nastąpi o g. 16-ej podczas pikniku towarzyskiego przed namiotem Białego Krzyża.

Komandorem jazdy będzie major Mieczysław Poniatowski, wicekomandorem — dr. Stefan Kopezyński.

## Kongres amerykański przyjął projekt ustawy o zmianie neutralności

NOWY JORK, 13.6. (Tel. wł.) — Wydział spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego przyjął projekt prez. Roosevelta co do zmiany ustawy o neutralności.

W kołach międzynarodowych St. Zjednoczonych sądzi, że zmiana ta będzie odpowiedzią na okupację Czechosłowacji, bowiem w Ameryce uważają, że Niemcy, zajmując Austrię i Czechy, uzyskały tak wielkie fabryki broni i amunicji, iż posiadają przewagę nad Francją i Anglią, wobec czego St. Zjednoczone muszą posiadać możliwość udzielenia pomocy zaprzyjaźnionym państwom.

## Pomnik marsz. Joffre'a



W dniu 10 czerwca odbyło się w Paryżu w obecności prezydenta Lebruna, premiera Daladiera i szeregu wybitnych osobistości, uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci wielkiego Marszałka Francji, Joffre'a, bohatera z pod Marny. Pomnik został wzniesiony na polu Marsowym, na przeciwko szkoły wojennej.

## Obraził Hitlera robotnik w Wiedniu

WIEDEN, 13.6. (PAT) W Wiedniu skazany został pewien robotnik na pół roku aresztu za obrazę kanclerza Hitlera i rządu narodo-wo-socjalistycznego podczas sprzeczki, jaka wywiązała się między nim a dwoma podoficerami lotnictwa.

## Lasy płoną w Szwecji

SZTOKHOLM, 13.6. (PAT). W okolicy miasta Gaevle na północy - wschód od Sztokholmu wybuchł pożar leśny. Spłonęło doszczętnie 150 hektarów lasu.



# Anglia dąży do zmiany mandatu

## Wobec ciągłego napięcia zwiększono garnizon wojskowy w Palestynie

GENEWA, 13.6. (ZAT) — Dziś posiedzenie komisji mandatowej poświęcone było omówieniu dorocznego sprawozdania rządu palestyńskiego za rok 1938. Wszyscy członkowie komisji mandatowej, którzy przedtem już przestudowali sprawozdanie, stawiali pytania dotyczące głównie środków ochronnych przeciwko akcji terrorystycznej w Palestynie.

Jutro oczekiwany jest w Genewie minister kolonii Malcolm MacDonald. Wówczas przystąpi się też do wielkiej dyskusji nad polityką

sformułowaną w Białej księdze z 17 maja 1939.

W odróżnieniu od posiedzeń komisji mandatowej w latach poprzednich członkowie komisji nie chcą poświęcać wiele czasu dyskusji nad sprawozdaniem, gdyż główna uwa

ga skupiona jest na Białej księdze. Kilku członków komisji mandatowej stoi na stanowisku, że najważniejsze zalecenia Białej księgi kolidują z duchem i brzmieniem mandatu.

Z drugiej strony z kół angielskich w Genewie sugerują, że jeśli

komisja ustosunkuje się negatywnie do polityki sformułowanej w Białej księdze z tym uzasadnieniem, że ona koliduje z mandatem, wówczas rząd angielski wystąpi na sesji wrześniowej ligi narodów z wnioskami o zmianę mandatu w tym kierunku, aby dał się on pogodzić z wytycznymi Białej księgi.

LONDYN, 13.6. (PAT) — Wobec bezustannie napiętej sytuacji władze brytyjskie zmuszone są powiększać garnizon wojskowy dalszymi oddziałami z Anglii czy Egiptu. Wczoraj do Haify zawinął trans-

portowiec brytyjski, przywożąc na pokładzie batalion strzelców.

JERUZOLIMA, 13.6. (PAT) — Dziś od świtu eksplodowało w Jeruzolimie 7 bomb i jedna mina. Kilka z tych bomb zniszczyło budki telefoniczne w różnych dzielnicach miasta. W Jaffie eksplodowała bomba, raniąc ciężko brytyjskiego policjanta i woźnicę arabskiego.

Ubiegłej nocy aresztowano kilkudziesięciu studentów żydowskich pod zarzutem dostarczania materiałów wybuchowych żydowskim terrorystom.

# Zamach, czy niepoczytalny wybryk

## Sprawca strzałów do ks. Kentu przed londyńskim sądem policyjnym

LONDYN, 13.6. (PAT) — W dniu dzisiejszym w Londynie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Lawlor, oskarżonemu, iż przed paru dniami dał strzał w stronę samochodu ks. Kentu oraz w okno domu zamieszkałego przez siostrę króla, księżnę Harewoods.

Oskarżony liczy lat 48 i jest Australijczykiem, przybył do Anglii w połowie kwietnia b. r. Czwartego czerwca wieczorem widziano go na przeciw pałacu księżny Harewoods, po czym na drugi dzień rano stwierdzono, że szyba w jednym z okien pałacu została przetrzebiona. Wieczorem tegoż dnia widziano Lawlora siedzącego na schodach domu, zamieszkanego przez księżstwo Kentu. W chwili, gdy na ulicę wyjechał samochód, w którym księżna Kentu udawała się do kina, Lawlor dał z ukrytej pod pachą broni strzał, który na szczęście nie trafił w samochód. Cel strzału jak ustaliło śledztwo, nie ulega wątpliwości, gdyż w owym czasie na ulicy poza samochodem księżny Kentu nikogo więcej nie było.

Lawlora ujęto w chwili, gdy uciekał na rowerze, przy czym znaleziono przy nim strzelbę kalibru 22 z obciętą lufą, oraz 21 ładunków. W czasie rewizji w mieszkaniu oskarżonego znaleziono jeszcze tysiąc ładunków. Lawlor posiadał pozwolenie na broń, na którym miał zaписane dwa adresy, mianowicie adres domu, w którym mieszkała księżna Kentu oraz adres pałacu księżstwa Harewoods.

Lawlor odmówił podania motywu strzału, oświadczając jedynie na przewodzie dosłownie, co następuje: „Strzelbę nosiłem przy sobie w ciągu kilku

dni, gdy chodziłem do Buckingham Palace i udawałem się do Windsoru. Chciałem oglądać

**NIE ZAPOMNIJ**  
KUPIĆ LOSU  
W KOLEKTURZE  
**„ZACHĘTA”**  
Łódź, ul. Piotrkowska 54  
róg Narutowicza

ciągnięcie już 20 b.m.

królów i księża krwi. Adres zanotowałem na odwrotnej stronie pozwolenia na broń, ponieważ ktoś mi powiedział, że pod tym adresem księżna zamieszkuje. Udałem się na Belgravesquare onego wieczoru, ponieważ pragnąłem zobaczyć księżną Kentu”.

Cała sprawa, mimo pozornej tajemniczości, zakrawa raczej na niepoczytalny wybryk, lub demonstrację. W wyniku dzisiejszego przewodu w sądzie policyjnym, postanowiono postawić Lawlora w stan oskarżenia i rozprawa przeciw niemu odbędzie się wkrótce przed londyńskim sądem karnym.

# Lipiński nadal w areszcie

## Senat gdański nie odpowiedział dotąd na notę Polski

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sprawa aresztowania polskiego urzędnika celnego Lipińskiego oraz cynicznej argumentacji, jakiej użyły władze Wolne

go Miasta dla uzasadnienia tego bezprawia, nie ruszyła chwilowo z martwego punktu. Do aresztowanego Lipińskiego nikt nie jest dopuszczany.

Senat gdański nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi na ostre demarche przedstawiciela Polski, min. Chodackiego.

PARYŻ, 13 czerwca (Tel. wł.) — Oficjalny organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten” zamieszcza w dzisiejszym numerze artykuł wstępny, w którym domaga się usunięcia polskich celników z terytorium wolnego miasta Gdańska.

W kołach paryskich żądanie to komentują jako dążenie do uzyskania przez Niemcy wolnej ręki w sprawie wwozu broni i amunicji na terytorium Wolnego Miasta.

## Gen. Franco w Rzymie podpisze sojusz z Italią?

RZYM, 13.6. (Tel. wł.) — Agencja Stefani podaje, że gen. Franco w końcu września przyjedzie z wizytą do Rzymu. W kołach włoskich twierdzą, że Franco gotów jest podpisać sojusz z Włochami, i że nastąpi to pod koniec miesiąca w Madrycie, przyczem Włochy reprezentować będzie hr. Ciano.

W tych samych kołach włoskich wyrażają jednak wątpliwości, czy Rzesza zostanie również wciągnięta w te umowy.

## Płk. Koc w Londynie

WARSZAWA, 13.6. (PAT) — W dniu dzisiejszym wyjechał do Londynu były minister płk. Adam Koc.

BERLIN, 13 czerwca (Tel. wł.) — Prasa niemiecka donosi o kilkutygodniowym urlopie prezydenta senatu gdańskiego Greisera, w czasie którego ma on, jako porucznik rezerwy, odbyć ćwiczenia w marynarce niemieckiej.

# Zbiorowy akt łaski

P. Prezydent Rzplitej darował 10 chłopom grzywny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. Prezydent Rzplitej podpisał zbiorowy akt łaski w stosunku do 10 chłopów, skazanych w trybie administracyjnym za wypasanie wbrew przepisom na łakach Saskiej Kępy pod Plockiem, na kary od 20 do 50 zł. grzywny.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i skazani chłopci zwrócili się wreszcie do p. Prezydenta z



## Publiczne piętnowanie Polaków, grywających w Sopotach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacje społeczne występują z projektem publikowania nazwisk obywateli polskich, grających w kasynie w Sopocie.

## Samolot Hitlera

BERLIN, 13.6. (Tel. wł.) — Hitler sprawił sobie wielki czteromotorowy samolot, rozwijający szybkość 350 klm. na godzinę. W samolocie zainstalowana no stację radiową, która umożliwia prowadzenie rozmów podczas lotu.

## Co z Schuschniggem?

LONDYN, 13.6. (Tel. wł.) — „Evening Standard” wyraża wielkie zaniepokojenie o los b. kanclerza Austrii, Schuschnigga. Małżonka nie widziała go już od szeregu tygodni i od dłuższego czasu nie posiada żadnych informacji o jego losie.

# Koniec tułaczki „St. Louis”

Rządy czterech państw zaopiekują się uciekinierami

LONDYN, 13.6. (Tel. wł.) — Tułający się po oceanach okręt „St. Louis” z emigrantami żydowskimi z Niemiec, zdaje się, niebawem będzie mógł przystąpić do wysadzenia na ląd swych pasażerów. Rządy Anglii, Francji, Holandii i Belgii wyraziły gotowość przyjęcia tych uciekinierów. Gabinet francuski postanowił zezwolić 215 emigrantom na wylądowanie na ziemi francuskiej, Holandia przyjmie 194, a Belgia 250 pasażerów „St. Louis”. Ogólna liczba pasażerów wynosi około 1000, z czego zezwolenie na wjazd do St. Zjednoczonych otrzymać ma około 400.

Amerykański joint ma udzielić zabezpieczenia każdemu z emigrantów w sumie do 500 dolarów.

LONDYN, 13.6. (ZAT) — Do Londynu nadeszła wiadomość, że rząd Ekwadoru odmówił wpuszczenia do kraju 78 żydów, którzy przybyli na okrętach „Orbita” i „Guaquil”.

BUKARESZT, 13.6. (PAT) — Ubiegłej nocy opuścił port Mangalia statek „Mamara” pod flagą Pa-

nami, mający na swym pokładzie 500 uchodźców żydowskich z Niemiec. Tej samej nocy odmówiono prawa opuszczenia portu w Balcie statkowi „Agio Nicolais”, mającemu na swym pokładzie 552 żydów niemieckich. Wśród nich około 150 zdołało zbiec z obozu koncentracyjnego w Dachau i od trzech miesięcy oczekiwało na możliwość opuszczenia Rumunii.

Również na Dunaju między portami Tulca i Sulina stoją na kotwicy trzy statki rzeczne z 1.300 uchodźcami żydowskimi. Wszyscy oni czekają na możliwość udania się w dalszą drogę, przyczem część z nich posiada paszporty zaopatrzone w wizy do Szanghaju, pozostali zaś zamierzają osiedlić się w Południowej Afryce, lub w Palestynie.

JERUZOLIMA, 13.6. (ZAT) — 245 „nielegalnych” imigrantów, których zatrzymano na okręcie „Igyon Dimitrios” po zarejestrowaniu zwolniono. Wśród tych imigrantów było 28 kobiet.

KINO  
**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**MIASTO CHŁOPCÓW**  
W r. gł. Spencer TRACY  
i Mickey ROONEY  
Wspaniały film artystyczny  
o wybitnych walorach społecznych  
Ceny miejsc  
na wszystkie  
seanse — od  
**80 gr.**

# Bądźmy sternikami własnej nawy!

Romantyzm, marzycielstwo — piękne te cechy straciły ostatnio na wartości w życiu codziennym. W wyścigu pracy, w walce o byt każdy z nas, a raczej każda jednostka niepozbawiona ambicji, pragnie się usamodzielnic. Urzędnik chciałby mieć własne biuro, szewc — fabrykę obuwi, dziennikarz — chętnie złożyłby pismo. Byle nie zależeć od innych, byle być „panem na swoim”.

Niestety, realizacja tych pragnień stale spotyka się z przeszkodą, zdawałoby się — nieprzewidywaną. Wiadomo: brak gotówki. Trudno przecież liczyć na spadek po jakimś legendarnym „wujaszku z Ameryki”. Skąd inąd, owi wujaszkwowie, jeśli nawet istnieją, zamekkanizowali się już do tego stopnia, że dużo chętniej zapisują swo-

je majątki przedziwnym stowarzyszeniem filantropijnym w rodzaju „Opieki nad adwokatami, wstydzącymi się przemawiać publicznie” lub „Klubu popierania intelektualnego rozwoju soliterów”, niż niezaradnym siostrzeńcom w Europie.

Tak więc, zdani na własne siły, nie mamy wielki dróg do wyboru. Prawda, że wyciężona praca pozwała nieraz na osiągnięcie celu. Niestety, jednak nie zawsze. Zagadnienie, jak zdobyć pieniądze, niezbędne do usamodzielnienia się i stworzenia własnego warsztatu pracy ma jedno tylko niezawodne rozwiązanie.

Rozwiązanie owo brzmi: kup los loteryjny, a gdy wygrasz, staniesz się wreszcie sternikiem własnej nawy!





Egzamin są okresem krytycznym. Student depezuje do matki: „Ściąłem się! Przygotuj ojca!”  
Matka depezuje z powrotem: „Ojciec przygotowany! Przygotuj się ty!”

Urzędnik: Panie szefie, czeka jakiś pan z rachunkiem!

Szef: Proszę sobie zapamiętać raz na zawsze, że z rachunkiem przychodzi zawsze jakiś człowiek, a panem bywa tylko ten, kto przychodzi zapłacić rachunek!

Grupa kobiet podróżuje po Włoszech. W towarzystwie przewodnika wycieczka dostała się na szczyt Wezuwiusza. Przewodnik podprowadza panie do brzegu krateru, gdzie słychać burzliwe bulgotanie lawy.

— Jaśli panie zechcą łaskawie przerwać rozmowy — oświadcza przewodnik — to będą mogły usłyszeć grzmoty wulkanu!

Zasapany pasażer wbiega na peron dworca.

— Czy zdąży jeszcze na pociąg? Czy aby się nie spóźniłem? — zapytuje bez tchu.

— Zdąży pan, gdyż pociąg spóźnił się o dziesięć minut.

— Spóźnił się? Niesłychane! To jest wprost oburzające! Te porządki na kolejach wołają o pomstę do nieba!

— Co pan uważa za najważniejsze odkrycie w dziedzinie chemii? — pyta dama profesora.

— Przekształcanie starych brunetek w młode blondynki, proszę pani!

Ojciec: Coś ty tam znowu nabroił, łobuzie jeden? Słyszałem na własne uszy, jak gospodarz krzyczał, że niedaleko pada jabłko od jabłoni!

Właściciel składu z manufakturą mówi do swojego współnika:

— Jak widzisz, nasze interesy idą coraz gorzej. Czy nie uważasz, że należało by gruntownie zmienić metody handlu? Może warto by przejść na uczciwą sprzedaż...

— Coś ty zwirował?! — oburza się współnik. — Tylko bez niebezpiecznych eksperymentów!

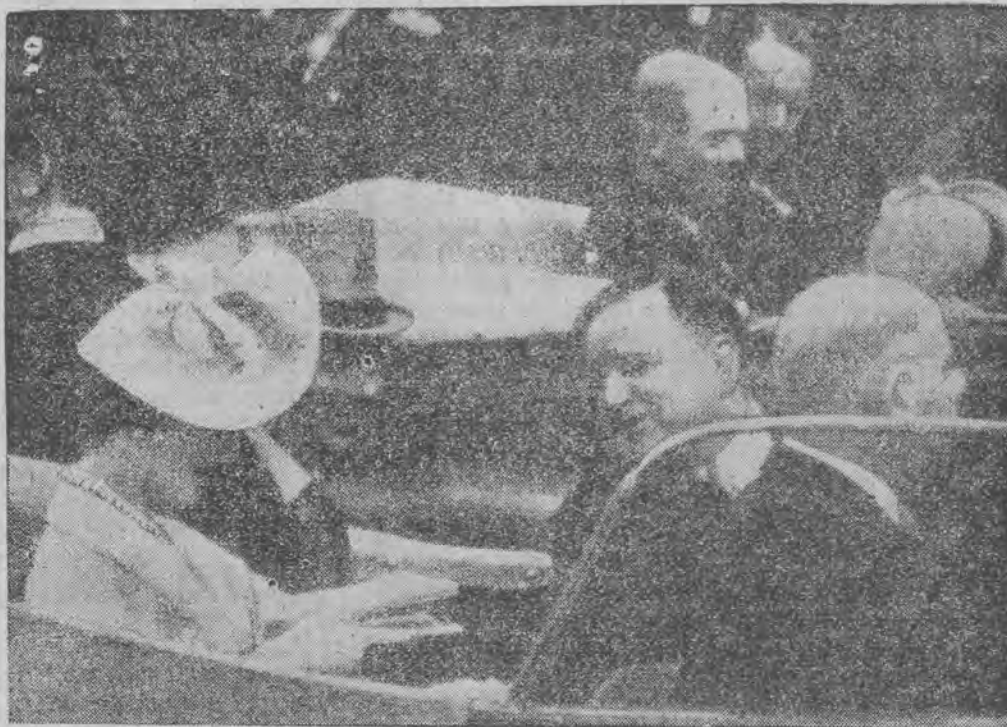
Moskiewski „Krokodyl” donosi: „W składzie żywności Nr. 58 kupujący Nikolajew poprosił sprzedawcę, aby mu zawiązał nabyte produkty. Dowiedziawszy się, że w sklepie niema papieru do pakowania, kupujący napisał w księdze zażaleń obszerną skargę i skierował się ku wyjściu. Sprzedawca zawołał go wtedy i zawiązał mu produkty w papier. W domu kupujący stwierdził, że produkty zostały zawiązane w arkusz papieru, na którym napisana została skarga, wyrwana z księgi zażaleń. Jak widać, skarga pomogła”.

## Ile języków jest na świecie?

Według amerykańskiej statystyki językowej ludność kuli ziemskiej posługuje się 2796 rozmaitymi językami i dialektami. Z języków tych najbogatszy jest język angielski, posiadając 455.000 słów, dalej francuski — 210.000 słów, niemiecki — 150.000 słów, rosyjski i włoski — 140.000 słów, hiszpański — 120.000 słów itd.

# W kraju swobody i demokracji

## Sceny z wizyty angielskiej pary królewskiej oraz ministra Romana w St. Zjednoczonych



Burmistrz nowego Jorku La Guardia przywitał się i żartował z angielską parą królewską, jak ze starymi przyjaciółmi.

Obrzniętymi czcionkami na pierwszych stronicach wszystkie gazety donoszą: „Królowa podbiła całą stolicę, król Jerzy powitany został z niebywałym entuzjazmem przez ludność”.

W ciągu ostatnich paru dni panował nieprawdopodobny upał. Pomimo tropikalnej temperatury wszystkie przewidziane uroczystości odbyły się w ściśle przepisany czas.

Najbardziej malowniczą uroczystością w Waszyngtonie było niewątpliwie przyjęcie na Kapitolu. Goście Roosevelta, król i królowa, mieszkali w Białym Domu, skąd o godz. 10 zrana pojechali do ambasady brytyjskiej, gdzie odbyło się przyjęcie dla kolonii angielskiej. Z ambasady para królewska udała się do parlamentu. Na całej drodze tłumy ludzi wiwatowały na cześć dostojnych gości. Wszystkie ulice były tak natłoczone i zapchane ludźmi, że w tłoku ucierpiał około 600 osób. Około 100 osób doznało takich obrażeń, że trzeba je było odwieźć

do szpitala. Jedna osoba zmarła.

Na stopniach Kapitolu witał króla i królową wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Garner i marszałek izby deputowanych Banckhead. Dostojnych gości zaprowadzono do sali przyjęć, gdzie zebrało się już 96 senatorów i 435 deputowanych. Termometr wskazywał 40 stopni w cieniu. Rzecz zrozumiała, że przy takiej temperaturze wymagania etykiety nie były w pełni przestrzegane. Wiceprezydent Garner nawet poklepał króla po ramieniu.

Fotografowie i operatorzy filmowi zalali salę takim oślepiającym światłem, że król i królowa kilka razy musieli zasłonić oczy dłońmi. Garner krzyknął z jednego końca sali na drugi:

— Ech, Kay, zrób pan coś, aby ustalo to diabelskie światło. Król i królowa nie mogą tego dłużej wytrzymać i mają oczy pełne łez...

Deputowany z Ohio, George Bender, zbliżył się do króla, sil-

nie uściśnął mu dłoń i powiedział:

— Jego Królewska Mość dowiodła, że zna się na kobietach, wybierając taką królową...

Ale największy tupet przejawiał deputowany Nat Pattan, który przedstawił się królowi i powiedział:

— Kuzynie Jerzy, składam panu hołd w imieniu oddalonego stanu Texas.

A następnie zwróciwszy się do królowej, ciągnął dalej:

— Kuzynko Elżbieto, jest pani tysiąc razy piękniejsza, niż na wszystkich fotografiach, proszę mi wierzyć. Jest pani prawie tak piękna, jak dziewczęta z mojego stanu.

Wieczorem król i prezydent w ciągu trzech kwadransy naradzali się nad polityką zagraniczną.

Znany i utalentowany publicysta Ksawery Pruszyński kreślił taką scenkę z powitania ministra Romana i wiceministra

Bobkowskiego w porcie Nowego Jorku:

— Jakże to było?

— Ano tak: tam, gdzie Polonia amerykańska witała ministra Romana i wiceministra Bobkowskiego, przy przybiciu, był krótki moment gali. Ambasador Potocki w żakiecie. Po-

Przy zaparciu, połączonym z bólem i zawrotami głowy, szumem w uszach, zakłóceniem snu oraz objawami złego humoru i podniecenia, należy stosować naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa. Zap. się lekarza.

dium. Kwiaty. Mowa powitalna.

A tu naraz błysk silnej lampy elektrycznej przy aparacie i ostry głos angielski:

— He! Ambassador! Shake hand with the minister!

Co na nasze dźwięki ze wspinałym, ludowym akcentem, brzmiałoby tak:

— Hi! Embasador! Szejkliend uis dze mynyster!

A przetłumaczone na naszą mowę oznaczałoby:

— Te ambasador! Podaj rękę ministrowi!

To wołali fotoreporterzy amerykańscy, którzy chcieli zdjąć dla swych pism scenę powitania polskiego ministra z polskim ambasadorem. Świta ministerialna zrobiła wielkie oczy. — Ale ambasador Potocki już ścisnął rękę ministra Romana, zwracając się ku aparatom...

Któryś z nich zawołał jeszcze:

— Thanks, ambassador! — (Dziękuję, ambasadorze!).

Ambasador odpowiedział ukłonem. A wtedy paru dziennikarzy polskich poczęło bić brawo...

— Czemu bijecie brawo? — pytał ktoś, co nie rozumiał.

— Ano, rozumie pan, powiedziałem, biję brawo demokracji amerykańskiej. Rozumie pan, stosunkom amerykańskim! Nie rozumie pan? Słyszał pan to „he, ambassador”? Jak to wołał ten amerykański fotoreporter? Jakże to było? — A teraz niech pan sobie to samo wyobrazi gdzieindziej... Gdzieindziej...

Mój rozmówca, człowiek mian rodajny, był zgorzsony:

— Istotnie, u nas chyba byłby niemożliwy taki brak poczucia dystansu...

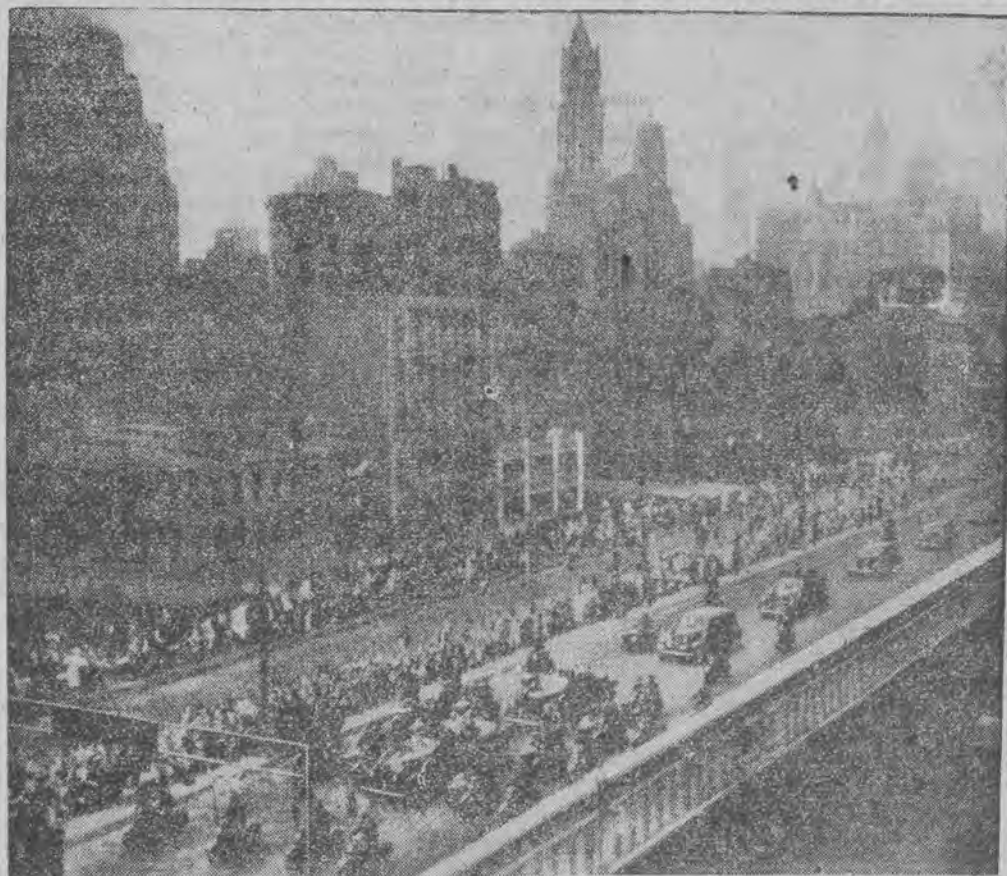
— A widzi pan? Więc ja, drogi panie i moi dziennikarscy koledzy, biliśmy brawo temu krajowi, który nie zna naszych dystansów...

## Skonfiskowane świnie

U władz górnośląskich interweniował — jak donosi prasa warszawska — konsul generalny Rzeszy w sprawie obrazków, jakie były masowo kolportowane na Śląsku i cieszyły się ogromnym powodzeniem, a także były w wielkich ilościach przemycane na Śląsk Opolski.

Obrazki te, przedstawiające cztery świnie, miały napis „szukaj piątej” i po odpowiednim złożeniu dawały w sumie podobiznę pewnego meża stantu.

Na skutek tej interwencji obrazki te są skonfiskowane.



Angielska para królewska w Nowym Jorku przejeżdża w pięknym corsie samochodowym przez most West Side Highway.

# UWAGA!! 45 LOTERIA SIĘ ZBLIŻA!

Ćiągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się już we wtorek, dnia 20 czerwca r. b.



**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Lagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); I. Sinięcka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

**POBÓR ROCZNIKA 1918.** — Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu, o nazwiskach na litery S, U.

Przed komisją nr. 2, Al. Kościuszki 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałi na terenie 8 komisariatu o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, J.

Przed komisją nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni tegoż rocznika z terenu 15 komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

**WIZYTACJA SANATORIUM W CHOJNACH.** — Dnia 11 b. m. prezydent Jan Kwapiński dokonał wizytacji sanatorium dla chorych na gruźlicę w Chojnach, gdzie stwierdził, że stan urządzeń sanatorium utrzymany jest na poziomie.

P. prezydent rozważał z chorymi, interesując się przebiegiem odbywanej przez nich kuracji.

**PLAGA ROBACTWA W SADACH.** — Mimo, że tegoroczna wiosna była chłodna, notowana jest plaga robactwa, szczególnie w sadach, gdzie pojawiły się olbrzymie ilości gasienic oraz mszyc.

Do walki z tymi szkodnikami wysłani zostali specjaliści instruktorzy z Izby Rolniczej, którzy w terenie udzielają ludności fachowych wskazań odnośnie niszczenia robactwa.

**Narada działaczy Str. ludowego w Łodzi**

W Łodzi rozpoczęła się w dniu wczorajszym narada działaczy stronnictwa ludowego z terenu okręgu łódzkiego, na którą przybyli delegaci i przewodniczący poszczególnych kół i placówek stronnictwa oraz sekretarz generalny Kazimierz Bagiński.

Obrazy działaczy ludowych toczą się w ścisłym gronie i żaden komunikat o ich wyniku nie zostanie wydany. (g)

**Łodzianin utonął w Zaleszczykach**

Do Łodzi nadeszła wiadomość, iż w Zaleszczykach w czasie kąpiele w Dniestrze utonął łodzianin Zygmunt Strykowski.

Zwłok, mimo kilkugodzinnych poszukiwań, dotychczas nie wydobyto. (l)

**Schronisko turystyczne urządzi magistrat łódzki w pobliżu dworca**

W swoim czasie donosiliśmy, iż zarząd miejski, biorąc pod uwagę, iż Łódź staje się ośrodkiem wycieczek turystycznych z całego kraju, postanowił wybudować specjalne schronisko turystyczne, obliczone na 180 łóżek.

Ponieważ w obecnym momencie trudno byłoby miastu wyasygnować na ten cel specjalne fundusze, narazie ośrodek turystyczny urządzony zostanie w domu wydzierżawionym, prawdopodobnie w okoli-

**Emerytury dla magistratu z roku 1927**

**Komisja regulaminowo-prawna odroczyła uchwalenie projektu nowego systemu sfinansowania urządzania ulic**

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Adama WALCZAKA i w obecności prezydenta Jana KWAPIŃSKIEGO odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie radzieckiej komisji regulaminowo - prawnej.

Pierwszy punkt porządku obrad przewidywał rozpatrzenie sprawy zmiany przepisów emerytalnych dla pracowników miejskich i ich rodzin. Kwestia ta wzbudziła duże zainteresowanie i ożywioną debatę. Radni interesowali się, dlaczego przepisami tymi nie są objęci nauczyciele seminariów, którzy mają za sobą 20 lat pracy.

Wicedyr. GRALIŃSKI wyjaśnił, że przepisom tym nie podlegają ci pracownicy, którzy nie posiadają etatów, a prez. Kwapiński wskazał, że przyznanie etatów zależy od wielu rzeczy, a głównie od budżetu. Zarząd miejski opracuje statut etatów, który przedłoży urzędowi wojewódzkiemu. Magistrat pragnie w tym roku zwiększyć etaty o 180,

Na awanse i etaty potrzeba około 200 tys. zł.

Po załatwieniu tej sprawy wywiązała się dyskusja nad sprawą przyznania emerytur członkom b magistratu socjalistycznego.

Endecy szykowali się do ataku, ale uprzedził ich prezydent miasta,

który zaproponował, aby przed rozstrzygnięciem tej sprawy, powołano specjalną 5-osobową komisję dla zbadania materiałów.

Wniosek ten przyjęto i do komisji wybrano po 1 przedstawicieli z każdej frakcji, a mianowicie: KRZYNOWEK (PPS), MAZUROWSKI (OZN), GROCHOWSKI (Str.

Nar.), LEWIN (żydzi) i MERMELSZTAJN (Bund).

Na pytanie r. Grochowskiego, za rząd miejski wyjaśnił, że chodzi o emerytury dla b. wiceprezydentów RAPALSKIEGO i WIELIŃSKIEGO oraz dla ławników HARASZA, JOELA, ADAMSKIEGO i SMOLIKAJA.

W końcu rozpatrzono sprawę przeliczenia kosztów urządzania ulic na właścicieli domów.

Punkt ten wywołał długą dyskusję. Pytano się o szczegóły technicznego przeprowadzenia tego projektu, o wymiary, koszty urządzania ulic. Okazało się, że koszt urządzania (zaburku, skanalizowania itp) 1 metra kw. wyniesie zł. 17,75.

Radni Grochowski i Lewin zgłosili wnioski, aby sprawę przesłać z powrotem do magistratu dla szczegółowego opracowania projektu i zasięgnięcia opinii zrzeszeń własności nieruchomości. Wniosek przyjęto i na tym posiedzenie zakończono. (gel)

Koledze Leonowi Melcer-Dworeckiemu z powodu sgonu

**b. p. Matki Jego**

wyrażają najgłębsze współczucie

Pracownicy firmy N. Eitgon  
przy ul. Dowborczyków 30.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej najukochańszej

**b. p. FELICJI CEJTIŃÓWNE**

składa serdeczne podziękowanie

**Rodzina**

**Postulaty włóknarzy uzgodnione**

**Dalsze rokowania z przemysłowcami odbędą się za kilka dni**

Dnia 30 b. m. wygasa obowiązujący dotychczas układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym, oparty na orzeczeniu rządowej komisji rozjemczej.

W ub. tygodniu nawiązane zostały na terenie okręgowej inspekcji pracy rokowania pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych oraz organizacji przemysłu tekstylnego. Na konferencji tej, po przedstawieniu postulatów robotniczych, przemysłowcy wysunęli szereg kontropropozycji.

W dniu wczorajszym odbyły się narady nad tymi propozycjami. Związek klasowy zaprosił przedstawicieli pokrewnych związków zawodowych, z wyjątkiem endeckiej „Pracy Polskiej“, z którymi uzgodnił swoje stanowisko względem propozycji fabrykantów. Decyzję zakomunikowano okr. inspektorowi pracy i związkowi przemysłu włókienniczego.

W zasadzie robotnicy nie

zmienili zajętego pierwotnie stanowiska. W kwestii ustalenia stawek przy produkcji kotłownicy oraz przy wykańczeniu tkanin jedwabnych — pewne poprawki nie są, zdaniem związków, wykluczone.

Odnośnie regulaminu pracy, jako też norm obsługi maszyn na przędzalniach, stanowisko włóknarzy nie może ulec zmianie. Normy te muszą mianowicie stanowić integralną część przyszłego układu zbiorowego.

Dalsze pertraktacje z przemysłowcami odbędą się za kilka dni. Konferencja w inspekcji pracy ma być wyznaczona na sobotę, 17, wzgl. poniedziałek, 19 bież. miesiąca. (g)

**Taryfa płac w przemyśle kotonowym**

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji mieszanej w sprawie unormowania płac w przemyśle kotonowym. Zada-

niem komisji, wyłonionej po zawarciu układu zbiorowego, było opracowanie dodatkowej laryfy, regulującej płace jednostkowe (akordowe) przy produkcji cienkich gatunków pończoch.

Ponieważ prace komisji mieszanej natrafiały na trudności i jak dotychczas nie osiągnięto porozumienia, za wyjątkiem nielicznych drobnych spornych punktów, postanowiono wyłonić specjalną komisję fachową, w skład której wejdą dwaj przedstawiciele związków zawodowych, jeden stowarzyszenia fabrykantów pończoch, jeden (specjalista) ze szkoły państwowej techniczno - przemysłowej, oraz jako przewodniczący — inspektor pracy.

Komisja ta ustali zasadnicze wytyczne dodatkowej taryfy, która będzie stanowić podstawę do uregulowania sporu przez komisję mieszaną.

**Mafuje i konserwuje cerę PUDERABARID**

**Powołanie pracowników na ćwiczenia**

**nie zwalnia pracodawców od obowiązku ubezpieczenia ich**

W związku z wątpliwościami co do uprawnień do świadczeń lekarskich członków rodziny ubezpieczonego, powołanego na ćwiczenia wojskowe oraz obowiązku opłacania za tych ostatnich składek ubezpieczeniowych ubezpieczalnia społeczna w Łodzi wyjaśnia co następuje:

W myśl art. 5 ust. 3 ustawy o

ubezpieczeniach społecznych, osoby, pozostające w czynnej służbie wojskowej, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Jednak za czynną służbę wojskową uważa się jedynie zasadniczą służbę wojskową z wyłączeniem wszelkiego rodzaju ćwiczeń wojskowych i innych form powołania do służby czynnej żołnierzy rezerwy i pospolitego ruszenia oraz członków jednostek obrony narodowej.

Zatem obowiązek ubezpieczenia ubezpieczonych, powołanych na wszelkiego rodzaju ćwiczenia wojskowe, trwa przez cały czas odbywania ćwiczeń.

W konsekwencji powyższego członkowie rodzin tych osób zachowują prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, zaś na pracodawców ciąży obowiązek opłacania składek, z tym, że za ubezpieczonych, którym obowiązujące przepisy prawne nie zapewniają — pomimo trwa-

nia umowy o pracę — prawa do wynagrodzenia od pracodawcy, składka winna być obliczana od minimalnego zarobku (zł. 6 tyg.)

W świetle powyższych wyjaśnień wymeldowanie przez pracodawców swych pracowników, powołanych na ćwiczenia wojskowe, będzie traktowane, jako świadome wprowadzanie ubezpieczalni w błąd i pociągnie za sobą zastosowanie sankcyj, przewidzianych w art. 270 ustawy scaleniowej (grzywna do zł. 3 tysięcy).

**Warszawa — Piotrków autobusem w 2 godz. 20 m.**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W międzymiastowej komunikacji autobusowej wprowadzony zostaje nowy typ autobusów. Skróci to czas podróży.

Między Warszawą a Piotrkowem czas podróży, który dotychczas wynosił 4 godziny, zmniejszony zostanie do 2 godz. 20 min. Autobusy te odchodzić będą codziennie z Warszawy o godz. 18-ej.

**Wiadomości szachowe**

**ŚLĄSK — KRAKÓW O PUCHAR INŻ. ŻUKOWSKIEGO.**

Piąte z rzędu międzyokręgowe spotkanie Śląsk — Kraków, rozegrane w Katowicach na 16 szachownicach, zakończyło się nieznacznym, tym nie mniej zasłużonym zwycięstwem śląskich szachistów w stosunku 8:5:7,5. Krakowianie przybyli na mecz w najsilniejszym składzie, licząc się z możliwością zdobycia na własność pucharu przechodniego, ze strony Śląska natomiast zabrakło czołowych zawodników — prof. Zawadzkiego, Sojki i Goldminca. Mecz wykazał dużą przewagę Krakowa na czołowych szachownicach (5,5:2,5), natomiast Ślązacy wzięli rewanż na pozostałych szachownicach, uzyskując 6 punktów. Rezultaty najlepszych graczy były następujące:

Aniol (Śl.) — Październy (Kr.) 1:0; Scheier (Kr. — Krysta (Śl.) 0:1; mgr. Artamowski (Kr.) — Ułeczok (Śl.) — remis; Blaszczyk (Kr.) — Kukuczka (Śl.) 1:0; Rubinstein (Kr.) — Żogata (Śl.) 1:0.

Po tym meczu w punktacji pucharowej nadal prowadzi Kraków, mając 3 zwycięstwa przeciwko — 2 Śląska.



**Straszny wypadek na ulicy**

**Dziecko pod kołami autobusu**

Wczoraj o godz. 14 na ul. Stodolnianej wydarzył się straszny wypadek. Ulica jechał w szybkim tempie autobus pasażerski firmy „Torpeda“, prowadzony przez szofera Józefa JABŁOŃSKIEGO z Warty. Nagle na środek jezdni,

wybiegła 7-letnia Fajga BERLIN (Stodolniana 2). Mimo gwałtownego zahamowania autobusu, dziewczynka dostała się pod koła, które zmiażdżyły jej czaszkę.

Jabłońskiego policja zatrzymała.



## Wczoraj w Łodzi...

Do mieszkania Hildy BAJZER (ulica Piotrkowska 24) dostali się włamywacze i skradli różne rzeczy, wartości sz. 1.000.

37-letni Moryc WAJSBERG (Stary Rynek 9) w czasie wyskakowania z tramwaju upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Zamieszkała na letnisku w Andrzejowie łodzianka 36-letnia RENA ROZENBLUM wpadła do piwnicy, doznając złamania żeber i wewnętrznego krwotoku.

W fabryce, przy ul. Senatorskiej 7 został przygnieciony sztabą żelaza 30-letni Józef BYK (Sanocka 25), doznając gruchotania nogi.

Przy ul. Kopernika 55 spadł ze schodów 25-letni Wilhelm KLAUS (ul. Pszenna 21), doznając złamania nogi.

Podjeżony o wściekłego psa pogryzł 54-letniego Joska KRANCA (ul. Brzezińska 52).

Przy ul. Piotrkowskiej 27 awanturował się w stanie nietrzeźwym Józef WOJTYCKI (Inflancka 91), liczący za ledwie... 13 lat. Odwieziono go do komisariatu policji.

62-letnia Ita KINCLER (Marysińska 23), wskutek najechania przez auto, doznała złamania ręki.

W szpitalu św. Józefa zmarli: ofiara postrzelenia — Stanisław SADOWSKI, oraz Stanisław NOWAK (Młynarska 88), który, jak w swoim czasie do nosiliśmy, został ciężko ranny w bójce na noże.

W fabryce Ramischa, przy ul. Pierackiego 10 została porwana przez pas transmisyjny 48-letnia Pelagia GRABOWSKA (Przedzuliniana 13), doznając ciężkich kontuzji głowy i tułowia.

Waleria SOBCHYK (Zagłoby 56) w czasie pracy spadła z drabiny, doznając urazu jamy brzusznej i złamania nogi.

Przy ul. Wapiennej 40 wynikła krwa wa bójka sąsiadka. Ciężko ranna została 43-letnia Józefa LESNIAK.

Przy ul. Gdańskiej 21 został napadnięty i ugodzony nożem w plecy 30-letni Jan URBANIAK (Chojny, Polska nr. 6).

64-letnia Łucja ADAMCZEWSKA — (Lipowa 38) została najechana przez samochód i doznała złamania ręki.

Przy ul. Przejazd 66 został napadnięty i pokuty nożem 16-letni Jan KSIĄŻEK (Matejki 24).

Na ul. Rzgowskiej została przejecha na przez wóz 29-letnia Janina NAMIECIŃSKA (Kowieńska 17), doznając ciężkich obrażeń.

Przed domem nr. 15 przy ul. 11-go Listopada najechana została przez tramwaj 38-letnia Ruchla GORZKIEWICZ (11 Listopada 13), doznając rozbitcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Wczorajszej nocy na torze kolejowym na terenie parku 3 Maja znaleziono zwłoki młodego mężczyzny ze zmiażdżoną głową. Stwierdzono, iż jest to 26-letni Antoni JASKIEWICZ, który został przejecha przez pojeźdź. Dalsze dochodzenie zmierza do ustalenia, czy Jaskiewicz popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. (1)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Barzew, pow. sieradzkiego, na powracającej wozem Stanisławce ZA GAJSKĄ i Józefę GROBELNĄ ze wsi Świerków, gm. Barzew, napadli dwaj zamaskowani osobnicy, którzy po steryoryzowaniu kobiet, zrabowali im 730 złotych gotówką oraz leżący na wozie drób, masło i jaja, po czym z łupem zbiegli.

We wsi Woźniki, pow. sieradzkiego kapał się w Warcie 12-letni Wacław RYCHLIK, ze wsi Czechy, gm. Zduńska Wola. Chłopiec natrafił w pewnej chwili na głębię i utonął. Na pomoc bratu rzucił się do wody Michał RYCHLIK, który również zaczął tonąć, lecz zdołano go uratować.

W dolinie rzeki Widawki, na terenie pow. łódzkiego w okolicach Widawy w czasie robót wykopaliskowych natrafiono na kości, które przy bliższym badaniu okazały się resztkami tura. Również w innych miejscach natrafiono na szczątki tego zwierzęcia. Wykopaliska przesłano do miejskiego muzeum etnograficznego w Łodzi.

W Ksawerowie pod Łodzią został z polecenia prokuratora aresztowany nauczyciel 54-letni Herman ZIELKE, znany w okolicy ze swej działalności prohitlerowskiej. Aresztowanie Zielkego nastąpiło pod zarzutem zwabiania młodocianych uczniów, których następnie oddawał w ręce zwyrodniałców, czerpiąc z tego zyski.

W Sieradzu, przy ul. Tartakowej w czasie burzy piorun uderzył w stodołę Józefa GIERTYCHA. Powstał pożar, który przeniósł się na dom mieszkalny. Kilka budynków spłonęło. Straty wynoszą 3.000 złotych.

W piątą rocznicę zgonu

ś. † p.

BRONISŁAWA

**PIERACKIEGO**

Generała Brygady  
Ministra Spraw Wewnętrznych

odprawione zostanie w czwartek, dn. 15 czerwca o godz. 10 min. 30 rano żałobne nabożeństwo w Kościele Katedralnym, na które zaprasza

**Wojewoda Łódzki**

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

## Na ławie oskarżonych

# Tragedia teroryzowanej rodziny

## Sąd uniewinnił zabójcę szwagra

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa 24-letniego Stanisława KISIELA, oskarżonego o zabójstwo szwagra LIBNERA.

Zeznania oskarżonego i świadków odmalowały tragiczne dzieje małżeństwa Leokadii Kisiel z zabitym Libnerem.

Młoda dziewczyna wyszła za Libnera, wielokrotnie karana, w którym odmalowały tragiczne dzieje małżeństwa Leokadii Kisiel z zabitym Libnerem. Młoda dziewczyna wyszła za Libnera, wielokrotnie karana, w którym odmalowały tragiczne dzieje małżeństwa Leokadii Kisiel z zabitym Libnerem.

Libner, nie mając pracy i nie starając się o nią, pozostawał na utrzymaniu żony, robotnicy fabrycznej, wyciągając od niej początkowo drobne, po tym co raz większe sumy na wódkę. Gdy odmawiała mu pieniędzy na hulanki, zaczął ją teroryzować, bijąc i odgrajając się, że zabije ją i jej rodzinę. Posunął się wreszcie do takiego bestialstwa, że zaczął szamotać leżącą w drugim dniu po poronieniu żonę, a matkę, która wystąpiła w jej obronie, groził zabiciem.

# Żerowanie na naiwności ludzkiej

Właściciel „biura podróży” — pomysłowym oszustem

W ubiegłym roku niejaki Chaim APEL, znany władzom policyjnym z różnych afer oszukiwanych, zorganizował przy ul. Piłsudskiego 76 biuro podróży i pośrednictwa przy załatwianiu formalności, związanych z wyjazdami za granicę.

Niezależnie od tego, celem powiększenia dochodowości przedsiębiorstwa, zorganizował przy biurze podróży „Komitet redakcyjny” i przystąpił do wydawania „pisma” pod nazwą „Gazeta Gospodarcza”.

Korzystając z własnego organu prasowego, Apel zamieścił w nim artykuł, w którym propagował swoje biuro podróży, podając, że załatwia wszelkie formalności związane z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Dominów, Francji, Belgii i t. d.

Po upływie pewnego czasu zgłosiło się do Apla szereg osób, zabiegających o uzyskanie ze-

ciągłe awantury znużyły się wreszcie gospodarzowi domu, w którym zamieszkiwali Libnerowie. Wystąpił on do sądu o eksmisję, a uzyskawszy wyrok, usunął ich z mieszkania. W czasie eksmisji Libner odgrażał się, że zabije gospodarza i komornika i jedynie dzięki interwencji żony udało się uniknąć krwawej awantury.

Pozbawieni mieszkania przeprowadzili się do rodziców Libnera. Libner nadal maltretował żonę, wyciągając od niej ciężko zapracowane pieniądze. W czasie jednej z awantur Libner rzucił się z nożem na swe półroczne dziecko. Cios, wymierzony ręką niedoszłego ojca-bójcy, przebił grubą poduszkę, drasnawszy jedynie powierzchownie ciało dziecka. Sterana pracą, wyczerpana szykanami męża Libnerowa ciężko zachorowała i przez dłuższy czas pozostawała w szpitalu.

Po skończonej kuracji Libnerowa nie wróciła już do domu teściów, a schroniła się pod opiekę swej rodziny.

W dniu 9 kwietnia Libner przybył do mieszkania teściów,

gdzie wszczął awanturę. Gdy żona jego schroniła się u sąsiadów, Libner zrzucił ze schodów siostrę Libnerowej, Mariannę KISIEL, która doznała skomplikowanego złamania nogi.

Ostatni akt tragedii rozegrał się w dniu 10 kwietnia.

Leokadia Libner, wracając z bratem Stanisławem Kisiel z szpitala, gdzie odwiedzili siostrę, spostrzegła wchodzącego do mieszkania męża. Libnerowa schowała się przed nim do ustępu, a do mieszkania wszedł Stanisław Kisiel. Po krótkiej sprzeczce Libner rzucił się z nożem na szwagra, któremu cudem udało się noż wyrwać. Wtedy Libner chwycił go za gardło i zaczął dusić. W czasie szamotania KISIEL zadał szwagrowi dwadzieścia kilka ciosów wyrwanym mu nożem.

Libner odwieziony do szpitala, zmarł w kilka godzin po tragicznej bójce.

W wyniku rozprawy sąd przychylił się do tezy obrony, że oskarżony działał w obronie koniecznej i Stanisława KISIELA uniewinnił.

## Na szczudłach chodzą przez ul. Tatrzańską

Istnieje w Łodzi od blisko 40 lat w pobliżu ul. Napiórkowskiego, za Fl. Reymonta ulica Tatrzańska. Ulica ta, już zabudowana i zaludniczna, nie jest dotychczas wogóle urządzona. Nie ma ani chodników, ani jezdni. Mieszkańcy jej brną latem po piaskach i wertepach, na jesieni zaś i zimą — w dołach i dziurach wypełnionych nieczystościami. Doszło do tego, że wielu bardzo pomyslowych mieszkańców tej ulicy przedostaje się do najbliższej arterii komunikacyjnej na szczudłach.

Delegacja mieszkańców ul. Tatrzańskiej zamierza zwrócić się do kompetentnych czynników celem przedłożenia faktycznego stanu rzeczy i przedstawienia prośby, aby ulica ta została w roku bieżącym objęta planem zabudowy ulic.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka (płyty).
- 11.00 „U jagodowego króla” — słuchowisko dla dzieci młodszych.
- 11.30 Audycja dla poborowych
- 12.03 Audycja południowa.
- 13.00 Utwory Edwarda Griega (płyty).
- 13.50 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
- 14.45 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży.
- 14.50 Nasz koncert.
- 15.15 Muzyka popularna.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze.
- 16.10 „Przywołany obraz Żelazowej Woli” — reportaż.
- 16.20 Śpiewa chór mariański.
- 16.45 „Uczta na kwiatkach” — pogadanka.
- 17.00 Muzyka popularna (płyty).
- 18.00 „Echa mocy i chwały”.
- 18.10 Piotr Czajkowski: Trio fortepianowe A-moll.
- 19.00 „Klub Pickwicka” Karola Dickensa.
- 19.30 „Przy wieczerzy”
- 20.10 Odczyt wojskowy.
- 20.25 Skrzyżka techniczna
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Koncert szopenowski z dzieł Złotego Złoty Królewskiego na Wawelu (Henryk Sztompka).
- 21.45 „Przekrój przez współczesny Kraków literacki” — szkic.
- 22.30 „Zagadnienia pracy u Żeromskiego” — szkic literacki.
- 22.45 Pieśni w wyk. Gałachcinowej.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- STRASSBURG (340)**
- 20.30 Msza H-moll J. S. Bacha.
- FLORENCJA (402)**
- 21.00 „Rycersko wieśniacza” — opera Mascagniego.
- HAMBURG (332)**
- 22.35 Serenada Mozarta i Symfonia B-dur Szuberta.
- LANGENBURG (456)**
- 22.35 Utwory fortepianowe Szopena w wyk. J. Straubla.

## LEK O STAROŚĆ — ZAŻEGNANY

Z nielada przerażeniem stwierdziła pani, że nieublagany czas wyrzył pierwsze zmarszczki na jej twarzy. — Z westchnieniem zapytała pani, czy to już zbliżająca się starość. Jakże temu zaradzić. I nagle radosny uśmiech rozjaśnił twarz pani, bo przypomniała sobie, że jedna z przyjaciółek z zachwytem opowiadała o nowym cudownym kremie hormonalnym Universte de Beaute CEDIB. Istotnie po długotrwałych badaniach — spreparowany krem hormonalny Cedib wydał walkę starości i szpetocie. Przywraca on pomarszczoną i zwiotczałą skórę jej pierwotną jedność i elastyczność, skóra ludzka bowiem już po 30-ym roku życia traci wiele ze swej żywotności. — Najspanialszym środkiem do zasilenia zwiotczonych tkanek okazały się pewne hormony, które należało odpowiednio w sposób chemiczny połączyć z innymi składnikami, niezbędnymi dla regeneracji skóry ludzkiej. Zadaniu temu doskonale sprostał Krem Hormonowy Cedib.

## Wysiedlenie z pasa granicznego dwóch Niemców — obywateli ziemskich

„Gazeta Polska” donosi: Zarządzeniem starosty morskiego zostali wysiedleni z pasa granicznego dwaj właściciele wielkich majątków ziemskich na wybrzeżu: b. rotmistrz armii niemieckiej Fritz von Rodenacker i Berendt hr. von Grass.

Fritz Rodenacker jest właścicielem maj. Celbowo, a Berendt Grass — klucza dóbr Klammno - Polchówka, liczącego kilka tysięcy ha ziemi. Obaj znani są ze swych przekonań politycznych, nieprzyjaznych Polsce. Rodenacker ponadto skazany był niedawno za przemył dewiz do Gdańska.



# P. wojewoda na lustracji

## bawił w powiatach opoczyńskim i koneckim

Irena Horecka w Łodzi



Jedną z ulubienic łódzkiej publiczności teatralnej, p. Irena Horecka, przybywa do Łodzi i wystąpi w Teatrze Miejskim w dn. 15 i 16 h. m. w sztuce Antoniego Cwojdzkiego p. t. „Człowiek za burtą” („Epoka tempa”). P. Horecka przyjeżdża do naszego miasta z własnym zespołem, a nazwisko autora jest rękojmią, że publiczność będzie miała nie tylko okazję zobaczyć się ze swoją starą, sympatyczną znajomą i dać wyraz swemu uznaniu dla jej talentu, ale również spędzić przyjemny wieczór na interesującej i wartościowej sztuce.

### Nowy prezes okręgu łódzkiego O. Z. N.

Szef OZN. gen. St. Skwarczyński mianował prezesem okręgu łódzkiego OZN. inż. Michelisa, b. prezesa organizacji miejskiej OZN. w Łodzi i dotychczasowego wiceprezesa okręgu łódzkiego OZN.

### Nowe władze Aeroklubu łódzkiego

Na dorocznym walnym zebraniu Aeroklubu łódzkiego dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: Prezes gen. Dindorf - Ankowicz, wiceprezesa dyr. Prądzyski i kpt. pil. Barski, skarbnik dyr. Bialek, sekretarz inż. Weigt, zastępcą por. pil. Bzowski. Komisja sportowa: inż. Kajannajtyś, dyr. Sobczyk, por. pil. Bzowski, Waliński i Wróblewski.

### WYJAZDY WYPOCZYNKOWE „ARGOSU”

do WARNY (Bułgaria) ze zwiedzeniem BUKARESZTU. Wyjazdy 1, 10 i 30 każdego miesiąca. Cena od zł. 135.  
Nad BALATON (Węgry) Wyjazdy 3 razy miesięcznie. Cena od zł. 299.  
Wycieczki morskie na „Pilsudski” i „Batory”

LOTEM do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Palestyny.

Indywidualne wyjazdy do ANGLII, BULGARII, BELGII, FRANCJI, ŁOTWY, SZWAJCARII, WĘGIER, WŁOCH, PALESTYNY, EGIPTU, SYRII, ARGENTYNY, BRAZYLII, BOLIWI, KUBY

i innych krajów europejskich i zamorskich  
„ARGOS”  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1,  
tel. 107-86 i 104-00

W poniedziałek, dn. 12 czerwca r. b., wojewoda łódzki p. Henryk Józewski udał się do nowych, południowych powiatów województwa łódzkiego celem bezpośredniego nawiązania kontaktu z przedstawicielstwem tamtejszej ludności i celem bezpośredniego zaznajomienia się z administracją i samorządami tych powiatów — (opoczyńskiego i koneckiego).

P. wojewoda w towarzystwie wojewódzkiego inspektora starostw p. M. Bużańskiego udał się najpierw do Opoczna, gdzie powitany przez starostę Kurzeję, dokonał lustracji biur starostwa i wydziału powiatowego, po czym przybył do sali konferencyjnej starostwa, gdzie został powitany przez przedstawicieli organizacji społecznych ziemi opoczyńskiej.

Po zwiedzeniu będącego w budowie kościoła wojewoda Józewski udał się do fabryki wyrobów terrakotowych f-my „Lange i Dziewulski”, gdzie za znajoma się z poszczególnymi działami produkcji i warunkami pracy robotników. Następnie p. wojewoda udał się do Radzic, gdzie zwiedził żeńską szkołę rolniczą i obóz P. W. związku strzeleckiego.

Z Radzic wojewoda Józewski udał się do Odrzywoła, gdzie w zarządzie gminnym powitali pana wojewodę wójt i przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych na wsi oraz członkowie rady gromadzkiej, informując o życiu i potrzebach terenu.

Z Odrzywoła pan wojewoda udał się do Końskich, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami miejscowych organizacji społecznych, następnie zlustrował biura starostwa, wydziału powiatowego i zarządu miejskiego. Po zwiedzeniu szpitala powiatowego pan wojewoda udał się do gminy Ruda Maleniecka, gdzie zlustrował biura zarządu gminnego, we wsi Lipa tejże gminy zwiedził nowy gmach szkoły powszechnej

i zetknął się z tamtejszym kołem rolniczym, informując się o potrzebach rolnictwa ziemi koneckiej. We wsi Czeremno p. wojewoda interesował się rozwojem koła hodowców owiec i życia koła gospodyń wiejskich, interesując się rozwojem hodowli owiec w powiecie koneckim.

Z gminy Czeremno wojewoda Józewski udał się do Przedborza, gdzie w zarządzie miejskim powitany został przez

przedstawicieli miejscowej ludności, którzy informowali go o życiu społecznym i gospodarczym osady. Po konferencji z reprezentantami ludności wojewoda Józewski zwiedził spółdzielczą przetwórnictwa wełny, spółdzielnię spożywców, kasę Stefczyka oraz sklep spółdzielczy. Po zwiedzeniu będącego w budowie gmachu szkoły powszechnej pan wojewoda Józewski opuścił Przedbórz.

## 125.474 subskrybentów łódzkich

### podpisało pożyczkę przeciwlotniczą w kwocie 20.309.470 złotych

Komisarz miejski pożyczki obrony przeciwlotniczej na m. Łódź informuje, że, jak wynika z zestawień ostatnio sporządzonych z uwzględnieniem i podziałem na grupy gospodarstwa społecznego, a obejmujących wszystkie placówki subskrypcyjne na terenie m. Łodzi, subskrybowali pożyczkę: rolnicy w liczbie 197 w kwocie 13.540, nieruchomości miejskie w ilości 2.056 podpisali na kwotę zł. 528.910, handel — 11.079 subskrybentów podpisało na sumę zł. 2.875.190.

Instytucje kredytowe: 17 banków prywatnych — 394.200, K. K. O. — zł. 30.000, 43 spółki kredytowe — zł. 305.040, instytucje ubezpieczeniowo prywatne — 5.580, 83 przedsiębiorstwa komunikacyjne — 185060 zł., rzemiosło w liczbie 5.836 subskrybentów — zł. 445.220, inne placówki rzemieślnicze — 620 zł.

Przemysł cukrowniczy — 42 tys., przemysł włókienniczy — 6.136.990, metalowy — złotych 212.700, chemiczny — 614.480, papierniczy — zł. 19.140, cementowy — 1 subskrybent —

zł. 500, 11 subskrybentów z przemysłu elektrycznego i przewodów elektrycznych — zł. 794.660, inni subskrybenci tego

rodzaju przemysłu w liczbie 547 podpisali na kwotę zł. 592.420.

Zawody wolne: 492 adwokatów, notariuszów i pisarzy hipotecznych — zł. 277.300, 726 lekarzy — zł. 183.800, 60 duchownych — zł. 74.080, inni w liczbie 1233 subskrybentów — zł. 212.410, 713 kapitalistów — zł. 93.510, 686 organizacji społecznych i zawodowych — zł. 285.640, młodzież szkolna — zł. 47.060, 610 subskrybentów bez zawodu — zł. 63.780, 1993 pracowników biurowych — zł. 240.560, 3018 pracowników fizycznych — zł. 83.160, 6.920 pracowników biurowych prywatnych — zł. 2.673.420, pracownicy fizyczni prywatni w liczbie 74.446 podpisali pożyczkę na sumę zł. 1.980.420, 3.020 emerytów inwalidów — złotych 132.840, 35 funkcjonariuszów państwowych i wojskowych — 3.620 zł. Polacy na obczyźnie w liczbie 18 osób — zł. 24.820, Bank Polski z 2.131 subskrybentami — zł. 736.800.

Ogółem 125.474 subskrybentów podpisało pożyczkę w kwocie zł. 20.309.470.

## WYJAZDY INDYWIDUALNE DO WĘGIER WŁOCH BULGARII

Dowolne akredytywy.

Informacje:

Wagons-Lits/Cook Piotrkowska 68, tel. 170-70

## Dary na dozbrojenie armii

W ostatnich dniach złożyli ofiary na ręce p. wojewody Józewskiego na dozbrojenie armii:

W gotówce: Pracownicy i właściciel przedsiębiorstwa Elektr. - Mechan. „Z. Wojdysławski” zł. 100, Członkowie II Stow. Drobnych Kupców zł. 6, Kac Łaja zł. 2, Szkoła im. Pasternaka zł. 20,90, Prawa Józef - Majer zł. 50, Baum Enoch zł. 20,90, Żydowska Centrala Rzemieśln. w Łodzi zł. 65,50, Robotnicy I. M. M. Frenkel zł. 198,69, La skowska Bronisława zł. 5, nadto 3 obligacje 6 proc. Poż. Nar. po 100 zł., brzoletki srebrną i torbę srebrną, Pracownicy I. M. Galewski i S-ka zł. 452,48 Zarząd Kasy Oszczędności przy Stow. Urzęd. Państw. Koło w Łodzi, Sp. z o. o. zł. 414,99, oraz 2 obligacje 6 proc. Poż. Narod. po 50 zł., Białkowski Stanisław zł. 20, Kompert Leon Ksawery, Wytw. wyrobów blaszanych zł. 300,—, Dawidowicz Szyja zł. 10, Przyjaciele i koledzy z Zakładów Włók. K. Scheiblera i L. Grohmana zebrani w ilości 25 osób z okazji pożegnania ppor. pilota rezerwy Egierskiego Henryka, złożyli zł. 256, Robotnicy Zakładów Wł. „R. Biederman” złożyli na ręce p. gen.

W. Thomme czek na zł. 3.469,78 oraz gotówką w urzędzie wojewódzkim pozostałość opodatkowanej sumy w wysokości zł. 7.111.

W papierach, monetach i przedmiotach wartościowych złotych i srebrnych złożyli:

P. Józefowicz Abram, Ziłogórski Lejzer, Stupowski Wolf - Gimpel, Publiczna Szkoła Powsz. III st. nr. 69, Szkoła Powsz. nr. 87, Pluton bareraczy, przy szkole powsz. nr. 87, Bresler Szymon, Wagrowski Cielec, Jezierski Jan, Uczniowie 7 klasy Prywatnej Szk. A. Pasternaka, Kasa Oszczędności — Kredyt Pracown. Pryw. w Łodzi, Anezewski Jerzy, Schwöfiter Józef, Bauman Ryszard, Wolmanowa Celina, Kolman Aleksander, Koło LOPP, Nr. 112 w Łodzi, Bossak Maurycy, Luniak Józef, Administracja domu nr. 16-18 przy ul. Przejazd, Wielezański Halpern, Zmigrod J., Lubraniecki Bersz, Mira Galewska, Maryla Rozenberzanka, uczennice III oddziału Szkoły Powsz. nr. 26, Wajzman Natan, Furmański Chaskiel, Drajkon Salomon, Tyszer Engelbert, Masłowska Katarzyna, Waśkiewicz Piotr, Z. Perlmutter, Trajczyński Pius, Groner Abram - Aron, Burzyn Jakób Chaskiel, Żydowska Centrala Rzemieślnicza, Biderman Chaim Henoch.

Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Łodzi informuje, że nadal złożony dary na FON. następujące osoby:

Józef Sieroi — obrączkę złotą, dwa złote koleczyki, 1 metalowy, 10 monet srebrnych wagi 4,5 dkg., Jakób Elbaum zł. 50, Zofia Brzezińska — 6,5 kg. plomb ołowianych, 8 dkg. srebrnego złomu, 4 monety srebrne, 20 monet niklowych 34 monety miedziane, bezimiennie — złoty zegarek damski, 3 monety niklowe, 6 monet miedzianych, 17 monet żelaznych, Benjamin Grinberg — dolar USA., 1 pięcionek złoty, Jadwiga Walfeld — 2 papierosnice srebrne, skarbnik srebrną, łańcuszek srebrny, Emil Golkont — 10 dolarów USA., Ch. Kaplański z żoną — 2 obl. 6 proc. Poż. Narodowej na sumę zł. 100 wraz z kuponami, Dawid Dab — 6 monet srebrnych, koperty srebrne od zegarków, Jadwiga Walfeld dodatkowo — 20 monet srebrnych wagi 4 dkg. i 11 monet miedzianych.

## Otwarcie kładki na Srebrzyńskiej

### W przyszłości zastąpi ją wiadukt kolejowy

Prace nad wybudowaniem kładki o żelaznej konstrukcji na ul. Srebrzyńskiej zostały już zakończone i, jak się dowiadujemy, zostanie ona z dniem jutrzejszym oddana do użytku publicznego.

Przerzucenie żelaznej kładki nad torami ul. Srebrzyńskiej pozwoli mieszkańcom osiedla

mieszkańcowego im. Montwiłła Mireckiego swobodnie komunikować się z miastem, niezależnie od tego, czy tor kolejowy będzie zajęty i szlabany zamknięte.

Zarząd miejski uważa tę kładkę za częściowe tylko załatwienie sprawy, do czasu, gdy można będzie, po uzyskaniu

zgody władz kolejowych, zbudować na tym odcinku wiadukt pod lub nad torami.

W związku z otwarciem kładki na ul. Srebrzyńskiej zarząd miejski wydał specjalny komunikat do ludności, podpisany przez prez. Kwapińskiego i wiceprezydenta Szewczyka.

## Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

## Dziś wielka uroczysta premiera!

Gigantyczny film-dokument produkcji francuskiej p. t.

## FRANCJA

## CZUWA

Imponujący reportaż z podziemnego miasta na LINII MAGINOTA

Przegląd sił zbrojnych Francji na lądzie, na morzu i w powietrzu. Rewia wszystkich rodzajów broni, wspaniała defilada przed łukiem tryumfalnym w Paryżu.

W tym filmie:

aktorem jest siła zbrojna, akcją — gotowość bojowa, budująca pokój świata!

**TO TRZEBA ZOBACZYĆ!**



## W kilku wierszach:

— Bujnowicz (LKS) wyznaczony został do reprezentacji Polski szczyptorniaka na mecz z Szwecją który się odbędzie w Katowicach w niedzielę.

— W Pabianicach otwarty został w niedzielę ziemny tor kolarski o obwodzie 440 mtr. Tor wybudował Kruschender na własnym stadionie.

— Łódzki Klub Lawn Tenisowy organizuje na kortach helenowskich doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi. Turniej ten o charakterze ogólnopolskim odbędzie się w dniach 23—25 czerwca. Do udziału zostały zaproszone czolowe rakiety polskie.

— W sobotę, 17 b. m. w lokalu pracowników Elektrowni przy ul. Przejazd 46 odbędzie się o godz. 19,30 w I-szym i o godz. 20-ej w II terminie nadzwyczajne walne zebranie łódzkich sędziów piłkarskich. Z ramienia LZOPN na zebraniu tym będzie obecny prezes nac. Konopka. Zebranie wybierze nowy zarząd wydziału spraw sędziowskich.

— Mielczarek z Widzewa, zdyskwalifikowany przed dwoma laty używotnie za pobicie członka zarządu klubu, zwrócił się do LZOPN z prośbą o zmniejszenie mu kary. Zarząd LZOPN pozostawił prośbę tę bez rozpatrzenia.

## Kruszender wróci do ŁOZB!

Jak się dowiadujemy, jeden z najstarszych klubów bokserskich w Polsce, Kruszender, wróci wkrótce do okręgowego związku bokserskiego.

Walne zgromadzenie polskiego związku bokserskiego odbędzie się w Poznaniu w dniu 2 lipca. Delegatami ŁOZB na to zebranie będą prezes związku nac. Mally, inż. Wolczyński i p. Sikorski.

Nowy zarząd ŁOZB ukonstytuował się następująco: Prezes nac. Mally, I-szy wiceprezes inż. Wolczyński, II-gi wiceprezes p. Skwarka, sekretarz p. Jancz, skarbnik p. Turski, gospodarz p. Maniszewski, referent zdrowia dr. Wiankowski, kronikarz mgr. Zalewski, przewodniczący wydz. sportowego p. Bednarek, przewodniczący wydziału spraw sędziowskich p. Sikorski, kpt. zw. p. Borkowski, referent prasowy p. Segal i radny p. Miller.

## Zatarg ŁOZB z prasą został zlikwidowany

W okręgowym urzędzie WF i PW odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli okręgowego związku bokserskiego i oddziału łódzkiego związku dziennikarzy sportowych R. P. Przewodniczył konferencji mjr. Piwowar.

Na konferencji omówiono sprawę zatargu wynikłego między obu związkami i po dłuższej dyskusji strony doszły do porozumienia, likwidując trwający od kilku miesięcy zatarg. Związek dziennikarzy sportowych po otrzymaniu od nowego zarządu ŁOZB satysfakcji wznowił z nim współpracę.

# Tarnawa wygrał próbę szybkości

## Wypadek Strengera w drugim etapie raidu A. P.

KATOWICE, 13 6. (PAT). — Drugi etap międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski prowadził z Warszawy przez Radom, Kraków, Wisłę, Jabłonków, Cieszyn, Ostrów, Poznań i Wejherowo do Jastrzębiej Góry, gdzie nastąpi przerwa i całodzienny odpoczynek. Długość tego etapu wynosiła 1268 klm. Start z Warszawy nastąpił w dość trudnych warunkach, ze względu na dużą ilość wozów, furmanek i innych pojazdów

prywatnych na szosie raidowej. Jazda zatem musiała się odbywać bardzo powoli ze względu na łatwość zderzenia, którą potęgowała jeszcze mgła. Sytuacja poprawiła się znacznie na trasie dalszej, poczynając od Radomia. W Krakowie, na Polanie i w Poznaniu komisarze techniczni notowali swoje uwagi i spostrzeżenia w książkach drogowych zawodników. Śląsk powitał uczestników

raidu bardzo serdecznie. W Bielsku ustawiono bramę tryumfalną, ozdobioną girlandami z kwiatów i zielenią z napisem: „Śląsk wita raid w Bielsku”. Na trasie gromadziły się tłumy ludzi, szczególnie po małych miasteczkach i osiedlach. Po przybyciu na polanę odbyła się próba szybkości górskiej na dystansie 5,5 klm. Wozy startowały do próby w okresach zależnych od przybycia. W czasie próby szybkości je-

den z zawodników: Strenger na wozie Citroen w odległości 500 mtr. od startu wpadł do rowu, przednie błotniki i zderzaki samochodu uległy zniszczeniu. Strenger jednak wyszedł bez szwanku.

W próbie szybkości pierwsze miejsce zajął Tarnawa na Aero przed Markiem na Chevroletcie. Po wyjeździe z Polany uczestnicy międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski udali się na teren Śląska Zaolziańskiego przez Cieszyn, Jabłonków.

Na dalszej trasie przez woj. łódzkie, a następnie poznańskie nie zanotowano żadnych poważniejszych przygód.

W Poznaniu nastąpiła dwugodzinną przerwa. Samochody zostały zaparkowane na terenie Targów Poznańskich.

Z Poznania zawodnicy wyjechali po przez Wągrowiec, Nakło, Kościerzynę, Wejherowo i Wielką Wieś do Jastrzębiej Góry.

W Jastrzębiej Górze zawodnicy będą odpoczywali przez dzień środy. Dnia 15 czerwca odbędzie się na szosie, prowadzącej z Jastrzębiej Góry do Wielkiej Wsi próba szybkości płaskiej bez rozbiegu.

# Brawo polski double!

Dwa świetne zwycięstwa pary Baworowski—Tłoczyński

PARYŻ, 13 6. (PAT). Niedociągnięcia organizacyjne na mistrzostwach tenisowych Francji sprawiły, że w grach podwójnych para Baworowski—Tłoczyński musiała grać we wtorek dwukrotnie, podczas gdy Jędrzejowska już od dwóch dni nie bierze udziału w zawodach.

W pierwszym spotkaniu para polska pokonała amerykańską parę Smith i Robertson 7:5,

9:11, 8:6, 8:6. Polacy wykazali świetną formę i mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść mimo, że w każdym secie musieli stoczyć zażartą walkę.

W dwie i pół godziny po tym meczu polacy walczyli z świetną parą angielską Hare—Wilde, odnosząc sensacyjne zwycięstwo 2:6, 8:6, 8:6, 6:3.

Dzięki temu zwycięstwu para polska zakwalifikowała się do ćwierćfinału przeciwko pa-

rze jugosłowiańskiej Puncce—Mitic.

PARYŻ, 13 6. (PAT). W grze podwójnej pań, para polsko-francuska Jędrzejowska—Mathien zakwalifikowała się do półfinału bez walki z powodu niestawienia się przeciwniczek.

Dziś Tłoczyński walczy w grze pojedynczej panów z najlepszym tenisistą turnieju amerykańskim Riggsem.

# Olimpiada w GA-PA -- zagrożona

St. Moritz organizuje równocześnie wielki turniej sportów zimowych,

który już dziś ma zapewniony udział wielu państw

Jak już donosiliśmy, międzynarodowy komitet olimpijski na swym posiedzeniu w Londynie, odebrał Szwajcarii prawo przeprowadzenia olimpijskich igrzysk zimowych, w St. Moritz w roku 1940 i przekazał je Niemcom, celem urządzenia ich w Garmisch - Partenkirchen.

W sprawie tej „Neue Zuercher Zeitung“ pisze:

„Z przekazaniem zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r. niemieckiemu uzdrowisku Garmisch - Partenkirchen zapadła kurtyna po drugim akcie dramatu p. t. „Walka o narciarski paragraf amatorski“. Szwajcarska opinia sportowa będzie śledziła ostatni akt z widowni; treścią jego będzie rozprawa między związkami sportowymi państw osi a międzynarodowym związkiem narciarskim. A międzynarodowy komitet olimpijski dopiero wtedy zobaczy, dla kogo wyciągnął kasztany z ognia...

## REAKCJA SZWAJCARII.

„Informacja Sportowa“ donosi:

Postanowienie M. K. O., w myśl której organizację przyszłorocznych igrzysk zimowych

odebrano Szwajcarii, przyjęło w sferach szwajcarskiego komitetu olimpijskiego ze spokojem. Wszyscy są zgodni, że M. K. O. olimpijski przez osobistą interwencję swego prezesa nadał sta-

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

DZIS!

Przepiękny film muzyczny  
owiany czarem poezji i romantyzmu  
reż. HENRY KINGA.

„SZALONY  
CHŁOPAK“  
(SYMFONIA JAZZU)

W rolach głównych:  
**TYRONE POWER  
ALICE FAYE**

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Widownia idealnie wentylowana!

tutum olimpijskim zupełnie samodzielną interpretację. W głosach prasy, które już po wystąpieniu ultimatum odezwały się, wyrażano jednomyślnie nadzieje, że cały ten incydent przyczyni się przynajmniej do tego, by ostatecznie wyjaśnić kwestię amatorstwa dla igrzysk olimpijskich.

W rządzie związkowym już z góry ustulono stanowisko na wypadek odebrania igrzysk Szwajcarii

W St. Moritz nie są bynajmniej nieszczęśliwi z powodu przebiegu sprawy. Szwajcarzy pokażą w tym samym czasie (w pierwszej połowie lutego) międzynarodowe zawody sportu zimowego, które napewno wytrzymają porównanie z okrojonymi igrzyskami zimowymi. — Szwajcarski związek narciarski udzieli organizatorom w St. Moritz swe pełne poparcie dla rozpisania międzynarodowych zawodów narciarskich. Wraz z wojskowymi zawodami narciarskimi, tygodniem wyścigowym i przy pomocy związku lyżwiarskiego da się stworzyć imprezę o wielkim znaczeniu sportowym.

## James z Arsenalu trenerem piłkarzy polskich?

PZPN. postanowił zaangażować trenera zagranicznego dla naszych piłkarzy. W związku z tym nawiązano powtórnie rozmowy z angikiem Jamesem z londyńskiego Arsenalu, który by w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia poprowadził trzy dwutygodniowe obozy oraz 2 kursy dla instruktorów piłkarskich.

Ponadto PZPN. zakontraktował dwa mecze na rok przyszły: 26 maja w Polsce (w Warszawie) z Francją i 2 czerwca ze Szwecją w Sztokholmie. Poza tym zaakceptowano termin 1 października r. b. na mecz z Litwą.

Na maj 1940 roku projektowany jest mecz z Irlandią, ale dokładnej daty jeszcze niema.

## „PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Módniarstwo — kapelusze.
6. Oudulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

KINO TEATR  
METRO  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! Zobaczcie, jak należy spędzać urlop i jak... żyć, gdy się kocha...

# „WAKACJE“

W rolach gł.: **Katharine HEPBURN i Gary GRANT**

Piękny wielki film, realizacji **George'a Cukora** twórcy Damy Kamelkowej

# CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł.  
W soboty i niedziele — o godz. 12.  
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

— I. — **Dziś premiera! — Niebawala program! — Poraz pierwszy w Łodzi!** — II. —

# TAJEMNICZY ŚLEPIEC

W rol. gł. **Richard Dix**  
i następcą znanego artysty-psa: **RIN-TIN-TIN**

# KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA

Następny program: „Podłotek“ z Deanną Durbin i „W ogniu pocisku“



# Największe uprzywilejowanie i kontyngenty uzyska Polska w nowym traktacie ze St. Zjednoczonymi

W dniu onegdajszym odbyły się na terenie izby przemysłowo-handlowej rozmowy, związane z rokowaniami o nowy układ handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Rozmowy te przeprowadzane z poszczególnymi firmami łódzkiemi mają na celu dokładne sprecyzowanie konkretnych możliwości eksportu włókienniczego do Stanów.

Z kolei izba łódzka zbierze tego rodzaju materiały również z innych okręgów, t. j. Bielska i Białegostoku, gdyż otrzymała ona gestię na odcinku włókienniczym w rokowaniach o traktat.

Prace przygotowawcze izby pozostają w związku m. in. z pobytem min. przem. i handlu Romana w Ameryce.

Bawiąc bowiem z okazji otwarcia pawilonu polskiego na światowej wystawie w Nowym Jorku min. Roman nawiązał w tej sprawie pierwsze kontakty z oficjalnymi czynnikami amerykańskimi.

Delegacja, z jaką bawił w U. S. A. min. Roman, nie prowadziła rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej, a jedynie korzystając z przychylnego klimatu, jaki w Ameryce wytworzył się w stosunku do Polski, podjęła starania, aby rząd amerykański ogłosił oficjalnie przystąpienie do rozmów nad rewizją traktatu. Bowiem

przed przystąpieniem do oficjalnych rozmów — w myśl procedury, obowiązującej w U. S. A. — ukazuje się oficjalne oświadczenie rządu amerykańskiego, iż „została wyrażona wola obu krajów co do przystąpienia do rozmów na temat zawarcia nowego porozumienia handlowego“.

Po ogłoszeniu decyzji obu rządów, przedstawiony zostanie amerykańskimi organizacjom gospodarczym termin dla zgłaszania swych wniosków, a jednocześnie eksperci obu stron przystąpią do konkretyzowania projektów, które staną się materiałem do dyskusji dla delegacji oficjalnych.

Przewiduje się, że zapoczątkowane rozmowy doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem poza wzajemną klauzulą największego uprzywilejowania Polsce szeregu kontyngentów importowych (podobnie jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji).

## Walka o układ „Bzury”

Główni wierzyciele domagają się natychmiastowej zapłaty wszystkich długów

Firma „APRETURA I FARBIARNIA „BZURA” — MURYCY KLECZEWSKI I S-KA”

w Zgierzu wniosła o sąd podanie o otwarcie postępowania układowego.

Firma istnieje od 1903 r., należy do najpoważniejszych apretur welnianych i półwelnianych w okręgu łódzkim, mieści się we własnej nieruchomości, posiada urządzenia i maszyny oraz zatrudnia 104 robotników fizycznych, niezależnie od pracowników umysłowych.

Przez cały czas istnienia firma nie zawiesiła wypłat i nie przestała wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec wierzycieli, nawet w okresie wewnętrznych trudności, jakie powstały w przedsiębiorstwie w związku ze spłaceniem spółników powojennych, którzy z firmy w swoim czasie wystąpili.

Firma produkowała systemem za

robkowym. Wydatki tego rodzaju przedsiębiorstwa są ściśle gotówkowe. Pokrycie, otrzymywane od klientów jest z reguły wekslowe i to dopiero po 2—3 miesiącach, w ciągu których należność firmy „Bzura” jest otwarto-rachunkowa.

W tych warunkach egzystencja finansowa firmy opiera się na dwóch czynnikach: na kredycie bankowym i na kredycie towarowym.

Ostatnio, na skutek wyjątkowych warunków, kredyt bankowy i towarowy został znacznie ograniczony, banki ograniczyły dyskonto, a producenci barwników oraz agencje zagranicznych firm wstrzymały kredyty towarowe.

W tych warunkach firma „Bzura” z przyczyn wyjątkowych i zupełnie od niej niezależnych, nie może obecnie sprostać swoim zobowiązaniom płatniczym, zwłaszcza, że niedawno wielu klientów naraziło ją na straty przez zawieszenie wypłat, prócz innych, korzystających z odroczenia wypłat w postępowaniu sądowym; niezależnie od tego szereg firm w wytworzonej sytuacji prosi o prolongatę swoich zobowiązań wekslowych.

Firma „Bzura”, przewidując, że w tych warunkach nie będzie mogła normalnie płacić swoich zobowiązań, zmuszona była zwrócić się do sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego.

Bilans firmy jest wyraźnie aktywny. Jeśli ze stanu biernego wyeliminuje się pozycje ewikcji hipotecznej — zł. 132,000 oraz około 50,000 zł. należnych rodzinie współwł., to wydaje się, że w zasadzie aktywa starczą na pokrycie zadłużenia w 100 proc. Z uwagi jednak na nie dużą płynność aktywów (rachunek dłużników, należność za wykończone towary itp.) aby powyższe wykonać prosi o rozłożenie sumy zadłużenia przynajmniej na 6 rat miesięcznych.

Propozycje układowe firmy są: spłata długów w 100 proc. nominalnej ich wartości, bez procentów i kosztów w 6 równych ratach półrocznych; I rata płatną będzie w 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ.

Sąd otworzył postępowanie celem zawarcia przez firmę „Apretura i farbiarnia „Bzura” Murcy Kleczewski i S-ka” oraz jej współwłaścicieli Maurycego Kleczewskiego, Salomona Lipszyca, Maurycego Szyłaka i Zofii Biegeleisenowej układu z wierzycielami, sędzią komisarzem wyznaczył sędziego handlowego K. Izdoreczyka, a nadzorcą sądowym — adw. Wł. Kureczyńskiego.

Jednocześnie sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzycielności na czas do 20 lipca r. b.

Nadmienić należy, że do sądu wpłynęło podanie firmy: „Salomon Lewinsohn i S-ka”, „Sz. Fajki i S-ka”, „Szereszewscy i Perkal” o umorzenie postępowania układowego w stosunku do współników firmowych Maurycego Kleczewskiego, Salomona Lipszyca, Maurycego Szyłaka i Zofii Biegeleisenowej, a niezależnie od tego o zobowiązanie wymienionych do złożenia wykazu majątku i złożenia przysięgi.

Firmy te są najpoważniejszymi wierzycielami firmy „Bzura”, reprezentują łączne wierzycielności w wysokości zł. 72.739, t. j. taką część ogólnej sumy długów „Bzury”, że bez ich zgody układ zawarty być nie może, wobec zaś negatywnego ustosunkowania tych firm do propozycji układowych „Bzury” dalsze kontynuowanie postępowania układowego w granicach określonych postanowieniem sądu, jest bezcelowe.

Za uwzględnieniem podanie tych firm, zdaniem ich przemawia szereg okoliczności. Wspólnik firmy „Bzura” Maurycy Kleczewski jest człowiekiem bogatym, którego dochody rocznie sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych, tak, że natychmiastowe zapłacenie wszystkich długów „Bzury” nie przedstawia dla niego żadnych trudności. Pozostali współnicy są także ludźmi zażoconymi. Występując o otwarcie postępowania układowego, firma „Bzura” nie złożyła wykazu majątku współwłaścicieli, co musiało doprowadzić sąd do wniosku, że współnicy firmowi, poza udziałami w spółce, majątku nie mają.

Analiza bilansu firmy „Bzura” wyjaśnia, że firma ta nie może zapłacić nawet części swoich długów.

Faktyczna wartość nieruchomości i maszyn podana w wysokości zł. 554,750 zaledwie pokrywa sumę zł. 132,000 zabezpieczoną hipotecznie na majątku nieruchomości firmy „Bzura” na rzecz Izaaka Lipszyca, brata współnika firmowego Salomona Lipszyca, pozostali zaś wierzyciele uprzywilejowani, reprezentujący kwotę zł. 28.871 i nieuprzywilejowani, reprezentujący kwotę zł. 221,916 nie znajdują pokrycia w należnościach, podanych w bilansie w wysokości zł. 175,621, a przedstawiających wartość około 80,000 zł. Aktywa firmy „Bzura” zmaleją wskutek strat na obliżu, którego wysokość nie została podana wbrew wymogom ustawy.

W tych warunkach propozycje układowe, przewidujące uiszczenie przez firmę „Bzura” długów w 100 proc. z rozłożeniem spłaty na 3-letnie raty, nie są realne i mają na celu wyłącznie redukcję długów przez indywidualne układy z wierzycielami, co jednakże, wobec negatywnego stanowiska wymienionych wierzycieli, nie może doprowadzić do zawarcia układu.

Podanie to rozpoznane zostanie na posiedzeniu sądowym w dniu 19 h. m.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

**DEWIZY**

Bruksela	90.40—90.62—90.18	Berlin	213.07—212.01	
Gdańsk	100—100.25	—	98.75	
Amsterdam	282.95—283.37	—	282.23	
Kopenhaga	111.25—111.53	—	110.97	
Londyn	24.92—24.99	—	24.85	
Nowy Jork	5.31 i siedem ósmych	—	5.32 i jedna ósma	
—	5.33 i trzy ósme	—	5.30 i siedem ósmych	
Oslo	125.52—124.88	—	14.10—14.14—14.06	
Sztokholm	—	—	128.30—128.62—127.98	
Zurych	—	—	120—120.30—119.70	
Mediolan	28.04—27.90	—	Helsinki	10.99—11.02—10.96

**PAPIERY PROCENTOWE**

4% poź. wewn.	60.50	3% poź. inwestycyjna I em.	77.50
serie 81.75	—	3% poź. inw. II em.	78.50
serie 82.75	—	5% poź. konwersyjna 65.—	(setki) 62—60
(drobne), 4% prem. poź. dolar.	39.50	4% poź. konsolidacyjna	61.50
(drobne), 61.5% poź. kolej.	61.50	5% L. Z. i oblię. bankowe BGK	(dawniejsze 8 i 7%) 81. (w proc.) 5 1/2 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — (dawniejsze 8 i 7%) 81, 6% obligacje bankowe B. G. K. 3 em. 97.
4 1/2% L. Z. ziemskie ser. V 57	—	56.50	5% L. Z. warszawskie 1933 r. 64.25—64.50 (drobne) 65.75
5% listy zastawne warszawskie 1936 roku	63.50	64.25	5% listy zastawne łódzkie 1933 r. 57.75
6% obligacje m. Warszawy 6 em. 70	—	6% obligacje warszawskie 8 i 9 em. 67.50	—

**AKCJE**

Bank Polski	105.50	Warsz. Towarz. Fabr. Cukru	35.50—35.50
Warsz. Tow. Kop. Węgla	31	Ostrowiec	79.25—78.75
Starachowice	51—50	—	50.75
Zyrardów	50.50	Haberbusch	57.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	40.00	39.75
Inwestyc. I em.	80.00	79.50
Inwestyc. II em.	81.00	80.50
Konsolidacyjna	61.75	61.50
Wewnętrzna	60.75	60.50
Bank Polski	106.00	105.00
Tendencja	slabsza.	—

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15.75	—	16.00
Pszonica	24.25	—	24.50
Pszonica zbier.	23.75	—	24.00
Owies I stand.	18.50	—	18.75
Owies II stand.	18.00	—	18.25
Mąka pszenna	43.00	—	44.00
—	42.00	—	43.00
—	39.00	—	40.00
—	37.00	—	38.00
—	30.50	—	31.00
—	34.50	—	35.50
—	33.50	—	34.50
—	27.50	—	28.50
—	26.50	—	27.50
—	25.50	—	26.50
Mąka pastwana	14.75	—	15.75
Ziemniaki jadalne	6.00	—	6.50
Jęczmień przem.	19.50	—	20.00
Kasza gryczana	40.50	—	41.50
Siemię lniane	52.50	—	53.50
Słoma żytnia	4.00	—	4.50
Siano stare luzem	8.00	—	9.00
Tendencja	spokojna	—	—
Ogólny obrót	1668	—	tonn

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.  
Otwarcie z dnia 13 czerwca  
Lipiec —, październik 8.32, grudzień 8.06, styczeń 7.97, marzec 7.90, maj 7.85.

ALEKSANDRIA  
Otwarcie z dnia 13 czerwca  
Ashmouni: czerwiec 9.56, sierpień—9.63, październik 9.69, grudzień 9.76, luty 9.85, kwiecień 9.91.

### Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Pomimo niżki kursów obroty na giełdzie są dość duże

Na rynku walorów w dalszym ciągu panowała wczoraj tendencja słabsza. Nadmienić jednak należy, iż wczorajsza niżka objęte zostały tylko te walory, które ostatnio znacznie poprawiły swój poziom kursowy, przy czym obecny ich kurs jest jeszcze w dalszym ciągu wyższy od poziomu z przed zwyżki. Nie bacząc na to, lekkie zresztą, osłabienie obrotów walorami były duże, zaś usposobienie spokojne.

Kursy papierów kształtowały się następująco:

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna utrzymała się przy kursie poprzednim: 60,25 w placeniu, 60,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna obniżyła się o 150 pkt. I em. 77,25 w kupnie, 77,75 w sprzedaży, za II em. płacono 78,25, żądano 78,75. Serie doznały niżki: I em. o 150 pkt. do 81,50 i 82, II em. o 200 pkt. do 82,50 i 83.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie zanotowała zmian: za grubsze odcinki płacono 64,75, żądano 65,25, za setki 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż, drobnymi obracano po 59,75 w kupnie, 60,25 w sprzedaży.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) — bez zmian: 39,25 w placeniu, 39,75 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna: za grubsze odcinki płacono 61,25, żądano 61,75, drobnymi obracano po 60,75 kupno, 61,25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa utrzymała się na poziomie poprzednim: 60,75 w placeniu, 61,25 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się początkowo o 75, następnie o 125 pkt.: płacono 56,25, żądano 56,75.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niżkową, niejednolitą: listy z 1933 r. grubsze odcinki straciły 150 pkt. i płacono 64,25, żądano 64,75, drobne straciły 175 pkt.: 65,50 kupno, 66 sprzedaż. Listy z 1936 r. straciły początkowo 175 pkt., następnie odzyskały 75 pkt. i płacono 64, żądano 65.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z 1933 r. obniżyły się o 175 pkt.: 57,50 w kupnie, 58 w sprzedaży.

6 proc. obligacje m. Warszawy: za 6 em. płacono 69,75, żądano 70,25, za 8 i 9 em. płacono 67,25, żądano 67,75.

3 proc. renta ziemska: za odcinki po 5000 zł. płacono początkowo 47,50, następnie 47,75, żądano 47,75 za odcinki po 1000 zł. — kurs średni 48, następnie 47,25 kupno, 47,75 sprzedaż, za odcinki po 500 zł. 54,75 kupno, 55,25 sprzedaż, setki 75,75 kupno, 75,25 sprzedaż. Za ruble srebrne płacono 160, za 100 kopiejek w bilonie rosyjskim — 0.70 zł.

Na rynku akcyjnym — tendencja przeważnie słabsza. Bank Polski uzyskał 50 pkt.: płacono 105, żądano 106, „Zyrardów” stracił 50 pkt.: 50 kupno, 51 sprzedaż.

## RYCZAŁTY KURACYJNE I WYPOCZYNKOWE

w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

### WYCIECZKI:

5 i 16 każdego miesiąca nad **BALATON** na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE do **WARNY** 30/6—24/7 od zł. 315.-

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

### WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek	od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu	od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII	od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi	od 17 do 22 sierpnia

### INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.  
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.



**Bóle** artretyczne reumatyczne podagryczne  
 najsilniej dokuczają na zmiane pogody, w czasie zimna stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chłuzzenie, a nawet poruszenie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstałe skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na etapie przyjdzie do łózka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielenie się takiego kwasu z moczem i współdziała w ustroju w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerwową oraz zła przemiana materii. Drogą naturalną „UREMOSAN” OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

**DOKTOR KLINGER**  
 SPECJ. CHOR. WENERYZYCHNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
 ul. Przejazd 17  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**Doktor Medycyny Gustaw Kohn**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

**100% PEWNOŚCI DAJE**  
  
**"OLLA" GUM**

**Dr. med. Paulina Lewi**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
 Śródmiejska 28  
 telef. 240-10  
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

**DR. MED. P. KOTOK**  
 ordynuje na Wiśniowej Górze  
 willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

**SANATORIUM**  
 (w sosnowym lesie)  
 w CHEŁMACH pod ZGIERZEM  
 dla cierpiących na: ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ stany wyczerpania i rekonwalescentów  
 Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚTROWA.  
 Wiadomość tel. 122-60 i 127-81

**Dr. HALTRECHT**  
 Piotrzkowska 161, tel. 245-21  
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 przyjmuje od 12—5 i od 7—9 w. w niedziele od 9—1.

**Dr. med. L. NITECKI**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
 Nawrot 32, front I piętro  
 telefon 213-18  
 przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
 Redakcja rękopisów nie zwraca.  
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
 Redaktor: Józef Nirstein.

**Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Humanistyczne im. ks. Ign. Skorupki**  
 utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi.  
 ul. Żeromskiego nr. 10, tel. 102-98

Egzaminy wstępne do wszystkich klas Szkoły Powszechnej rozpoczynają się dn. 12 czerwca r. b., do Gimnazjum — dn. 22 czerwca r. b., do Liceum — dn. 24-go czerwca r. b. o godz. 9 rano.  
 Zapisy do wszystkich szkół przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9 do 15.  
 Dla niezamożnych kandydatów do Szkoły Powszechnej stosowane będą znaczne ulgi w opłacie czesnego.

Do akt Nr. VI Km. 1478 | 39  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 30 czerwca 1939 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, pomocnik, zegar regulator, stół dębowy, 1 fotel, 5 krzesel, szafa dębowa, toaleta dębowa, radiodbiornik Philipsa oszacowanych na łączną sumę zł. 545.—  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 6 czerwca 1939 r.  
 Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI  
 Sprawa Warsz. T-wa Akceptacyjnego p-ko Josefowi-Dawidowi Rokitowiczowi

Do akt Nr. VI Km. 1482 | 39  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1939 r. od godz. 13—15 w Łodzi przy ul. Południowej 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna przedalnicza tak zwany salfaktor oszacowanych na łączną sumę zł. 3000.—  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 7 czerwca 1939 r.  
 Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI  
 Sprawa F. „Karpaty” p-ko F. „Baweln. i Gumowa Manufaktura dawn. F. Geldner”

Do akt Nr. VIII Km. 1824/59  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go, Edmund Pawłowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Prez. Narutowicza 36 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1939 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ul. Julianowskiej 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli domowych, artykułów spożywczych, 3 palt, garniturów i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 503 gr. 60  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 12 czerwca 1939 r.  
 Komornik: (—) Edmund Pawłowski  
 Sprawa Netza B. p-ko Almie i Gustawowi Lange

Do akt Nr. XIII Km. 1522/39  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1939 roku od godziny 11-ej w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, maszyna do szycia, 2 dywanów, zegaru, 2 lamp, kilimu, garnituru do pisania, wazonu kryształ, łódki kryształ, miski kryształ i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 5075, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 12 czerwca 1939 r.  
 Komornik: (—) w z. STANISŁAW BEDNAREK

**LÓD**  
 w każdej ilości poleca  
 B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05 (dawniej Południowa 39)

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ** pod firmą „Przemysł Włókienniczy BRACIA ZAJBERT w Łodzi, Spółka Akcyjna” zawiadamia p. p. akcjonariuszy, że w dniu 28 czerwca 1939 roku o godz. 18-iej odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 175 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana ustępu pierwszego § 15 statutu Spółki. Dotychczasowe brzmienie powyższego ustępu: „Zarząd składa się z trzech członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszy na trzy lata”. Projektowana zmiana: „Zarząd składa się z jednego do czterech członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszy na trzy lata”. 2) Wybór szwartego członka zarządu na lata 1939, 1940 i 1941 i określenie wysokości wynagrodzenia dla tegoż. Uprawnienie do głosowania na powyższym Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu mają ci p. p. akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed wyżej oznaczonym terminem złożą w zarządzie Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175 swoje akcje, wzgl. odnośne zaświadczenia.

**Prywatne Męskie SZKOŁY PRZEMYSŁOWE**  
 Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46 | 48, tel. 163-80  
**GIMNAZJUM MECHANICZNE** | **GIMNAZJUM TKACTWA MECHANICZNEGO**  
 Egzaminy wstępne do klas pierwszych rozpoczną się w czwartek, dnia 22 czerwca b. r. o godz. 9-iej.  
 Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat szkół od dnia 1 do 15 czerwca br. od godz. 10-iej do 14-iej.

**Ogłoszenia drobne**

- Uzdrowiska**  
 RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”, tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgarten - Sterenzysowej. 595—5  
 WIŚNIOWA GÓRA. Willa Libralcha, do oddania 2 pokoje z kuchnią, czyszona weranda i 1 pokój z kuchnią. Telefon 198-84. 458—2  
 LETNISKA z kanalizacją w Kraszewie tania od zł. 175. Malownicze położenie pod lasem, tarasy, światło. Wiadomość od 7 do 10 rano tel. 234-84.
- Kupno i sprzedaż.**  
 ENERGIJNY lwowianin, fachowiec tekstylny poszukuje zastępstwa manufaktury, galanterii itp. na miasto Lwów. Oferty do admin. pod „Pełne zabezpieczenie”.  
 2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tania. Kijńskiego 44, front, II piętro Rubaszkin. 936—30
- Lokale**  
 OD ZARAZ: duży pokój, wszelkie wygody, telefon, niekrepujące wejście. Andrzeja 35, m. 9.  
 ŁADNY 2-okienne pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Kijńskiego 60, m. 58. o godz. 2—5 po poł. 5632—10
- Różne**  
 KARMIOŁ Majer zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej z 28.10.1930 r. na zł. 20.— Nr. 66556.  
 LENTYSTYCZNY gabinet zaprowadzony z powodu wyjazdu wydzierżawicę, odstąpię. Oferty sub: „Gabinet”
- Posady**  
 BUCHALTER - bilansista z wieloletnią praktyką, najlepsze referencje, poszukuje posady ew. przyjmie pracę na godziny. Zgłoszenia pod „Słoneczny” do „Głosu”. 464—3
- Największy Płaszczy „MODERNE” w Łodzi**  
 skład fabryczny poleca firmie „PIOTRKOWSKA 10” nieprzemakalnych dla Pań i Panów z materiałów „WOLA” i angielskich TYLKO FRONT II PIETRO. —
- POMOCNIK** buchaltera przyjmie pracę biurową ew. zastępstwa. Oferty sub „Zastępstwo”. —4  
 POSZUKUJE się instruktora sportowego na okres letni do dobrze urządzonej kolonii szkolnej w okolicach Łodzi. Wymagane kwalifikacje sportowe i możliwe pedagogiczne. Oferty sub „Sportowiec - wychowawca” do admin pisma.

**Ogłoszenie.**  
 Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w pobliżu dworca kolejowego lokalu o powierzchni użytkowej od 600 do 800 metrów kwadratowych, w którym można byłoby urządzić Miejskie Schronisko Turystyczne na 180 łózek.  
 Właściciele posesji łódzkiej, dysponujący lokalami, odpowiadającymi powyższemu wymogom, zechcą złożyć w terminie do dnia 30 czerwca 1939 roku do biura Wydziału Gospodarczego (ul. Zawadzka nr. 11) szczegółowe oferty wraz z planami lokalu.  
 Łódź, dnia 13 czerwca 1939 roku.  
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**LODY WYBOROWE**  
 porcja 35 groszy  
 wraz z wodą sodową i biszkoptem.  
 Kolacje jarskie z 5-tiu dań zł. 1.10  
 poieca  
**Cukiernia „ZRODŁO”**  
 Przejazd 1 — tel. 209-87

**DR. MED. L. Boruchowicz**  
 Wólczańska 37 (6. Sierpnia 9)  
 Przyjmuje codz. od 6.30—8 wiecz. w niedziele i święta od 12—1 pop.

**Dr. med. HELLER**  
 Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych  
 Traugutta 8. Tel. 179-89  
 Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

**KRYNICA Dr. Józef CHAIN**  
 ordynuje w „Nałęczówce”

**Higiena to zdrowie!**  
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
 Piotrkowska 44.  
 tel. 202-14.

**Dr. J. Nadel**  
 AKUSZER-GINEKOLOG POWRÓCIŁ  
 przyjmuje od 2—5 i od 6—7.  
 Andrzeja 4, tel. 228-92

**Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”**  
 Kilińskiego 86, telefon 185-47  
 Wszelkie zabiegi kosmetyczne. Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne. Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

**BOCZNICA** kolejowa Łódź - Fabryczna, magazyny murowane zaraz do wynajęcia. Wiad. tel. 234 84, od 7 do 10 rano.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najbariejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
 Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.